Nr. 129. Dnia 11 maja. Niedziela. Dnia 29 kwietnia (11 maja) 1890 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś:	*N. P. M. Łask.*	Wschód słońca o godzinie 4 minut 16.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 44 r.	Czwartek:	**Wnieb. Pańsk.**
Poniedz.:	Pankracego M.	Zachód " 7 " 38.	Zachód " 10 " 16 r.	Piątek:	Jana Nepomuc.
Wtorek:	Serwacego B.	Długość dnia godzin... 15 " 22.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 6.	Sobota:	Paschalisa Wyzn.
Środa:	Bonifacego M.	Przybyło " " 7 " 34.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 9 R.	Niedziela:	Feliksa Kapł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Ludowita, jutro Wszemira.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do wieczora. Wejście bezpłatne.)

Otwarcie wystawy Chełmońskiego (Towarzystwo zachęty, godz. 10-ta rano.)

Inauguracja letniego sezonu w Towarzystwie cyklistów, po której nastąpi zbiorowa wycieczka członków Towarzystwa i osób zaproszonych do Jabłonny. (Lokal cyklistów, róg Marszałkowskiej i Kaliksta—8 rano.)

Zabawy: Szósta zabawa dla dzieci. (Zwierzyniec—4 po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Katarzyna córka bandyty", jutro przedstawienie zawieszone;— Letni: dziś „Żywy posąg", jutro „Niespodzianki rozwodowe" i „Dzienniczek Justysi"; — Nowy: dziś „Nitouche", jutro „Marżolana". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

Z nad brzegów Nilu.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Kair 1-go maja.

Z granitowej Nilu kolebki, z granic Sudanu żałobne dochodzą nas wieści.

Ziemia ta, zwana przez beduinów „krainą pragnienia", stała się dziś nadto „krainą głodu". Nędza mieszkańców, którym zamknięto wszelką drogę wymiany produktów, przechodzi najjaskrawsze opisy.

Jeden z misjonarzy naszych, któremu cudem niemal udało się wymknąć z niewoli, opowiadał, że całe osady wymierają z głodu; pozostający przy życiu dobijają chorych, aby się żywić ich ciałami.

Okropnem w okolicach tych musi być położenie misjonarzy naszych i zakonnic, z których cztery podziśdzień pozostaje w niewoli u sudańczyków, a dla uwolnienia których rządy europejskie zbytniego sobie nie zadają trudu.

Anglicy obiecują wprawdzie otworzyć granice dla handlu, a nawet odzyskać Dongolę, dotychczas wszakże wszystko kończyło się na obietnicach. Zwycięztwa wrzekome, jakiemi tej jesieni pysznili się dowódcy angielscy, nie przyniosły wcale zapowiadanych świetnych owoców. Widziałam zgłodniałe hordy derwiszów, prowadzone w trjumfie przez anglików. Dość było spojrzeć na zapadłe policzki i gorączką błyszczące oczy tych ludzi, aby dojść do wniosku, że nie siła oręża, lecz głód zmusił ich do poddania się. Część tych jeńców zaludniła kamieniołomy i więzienia w Turah, koło Kairu, część zaś dotychczas zalega obóz pod miastem i wymiera powoli na tyfus i ospę.

Stan ten oddziaływa oczywiście i na dobrobyt samego Egiptu, zwanego słusznie „spichrzem Sudanu", spichrzem, którego ten ostatni był „kluczem złotym". Ciągła wymiana produktów pomiędzy temi prowincjami wzbogacała obie krainy. Jak zaś ważną była droga wolna przez Sudan do wnętrza Afryki, wykazali niezbicie podróżnicy tej miary, co: Mason bej, Borelli i Emin basza.

Jak wam wiadomo, ten ostatni wyruszył już z powrotem w głąb Afryki, tym razem pod banderą niemiecką, na czele oficerów niemieckich i wiernych swych żołnierzy nubijskich. Towarzyszy mu nadto nieodstępna w pochodach ojca i mała jego córeczka. Emin każe ją nosić przed sobą w hamaku i najczulszem otacza staraniem.

W przyszłym tygodniu przybywa tu do nas kapitan Casatti, przyjaciel i powiernik Emina. Od niego to spodziewamy się bliższych a prawdziwych szczegółów o niestrudzonym podróżniku. Sam Casatti nie jest ani uczonym, ani badaczem z zawodu. Z przyjaźni dla Emina został żołnierzem i towarzyszył mu w wyprawach.

Przybycie nowego gościa ożywi nieco stolicę Egiptu, usypiającą już ciężkim snem letnim.

W porze wiosennej większa część europejczyków opuszcza Kair; życie towarzyskie ustaje, a miasto przybiera zupełnie odrębny, więcej wschodni charakter, jak gdyby o kilka wieków wstecz się posunęło. Charakter ten uwydatnia się jeszcze silniej w czasie świąt i uroczystości arabskich, które w tej porze przypadają.

Arabowie odbywają właśnie miesiąc postu „ramazanem" zwany.

Dziwny to post. Przez dzień cały, od świtu do zachodu słońca, nie wolno wyznawcom koranu przełknąć ani wody kropelki, ani dymu z cygara. Za to nocą, z chwilą ukazania się księżyca, rozpoczynają się uczty, hulanki, swawola. Po kawiarniach wre życie, z wieżyc meczetów bije światło a przez ulice przeciągają tłumnie przekupnie słodyczy, śpiewacy balad, wróżbiarze i lutniści. Nawet po haremach kobiety spędzają noce bezsenne, odwiedzając się, częstując słodyczami i nargilą, przy śpiewach i pląsach niewolnic.

Córeczki pani Maciupskiej.

(OBRAZEK Z BRUKU).

Za dokładność ortografji nazwiska nie ręczę. Miałem w ręku trzy dokumenty bardzo poważne, ale każdy z nich informował pod tym względem inaczej.

Starsza siostra podpisywała się „Helena Maciupska", młodsza „Zofja Maciubska", matka zaś tych panien „Delfina Maciόbska".

Wybrałem ortografję panny Heleny. Dla czego? Powodów ściśle uzasadnionych nie było, zdawało mi się jednak, że powierzchność panny Heleny ma w sobie coś ortograficznego... Dodać należy, że młoda ta osoba w mówieniu używała niekiedy znaków przestankowych, podczas gdy młodsza jej siostrzyczka mówiła zazwyczaj bardzo szybko i bez najmniejszej przerwy, a pani Delfina posługiwała się wyłącznie wykrzyknikami i znakami zapytania...

Panie te, rzadko kiedy, zwłaszcza wobec gości, odzywały się pojedynczo, lecz mówiły wszystkie współcześnie, jakby chórem.

Częstokroć w tym chórze jeden głos śpiewał o najprzedniejszych fasonach kapeluszy, drugi o ostatniej sztuce w teatrze, a trzeci najsilniejszy, nieprzerwanym szeregiem wykrzykników ogłaszał bieżące ceny produktów targowych na Ordynackiem, z pełnemi erudycji komentarzami.

Z początku na człowieku, nie przyzwyczajonym do takiego sposobu wymiany myśli, chórek ten robił dziwne wrażenie.

Zdawało się, że jednocześnie ktoś szyje na maszynie, sypie szklanne paciorki na tacę i coś sieka, ale ostatecznie można się było z tem oswoić i pojedyncze głosy chóru rozróżniać.

To też gdy zeszło się towarzystwo, złożone z kilku osób, a szczególniej pań, które, jak wiadomo, mają zawsze coś do powiedzenia, w saloniku był gwar niezmierny i pani Maciόbska (przez ό) mogła z czystem sumieniem twierdzić, że w jej domu wybornie się bawią.

I rzeczywiście, umiano tam nawet tańczyć...

Zapewne, wobec tylu mistrzów, udzielających lekcyj „najniezbędniejszych tańców" osobom obojga płci, do pięćdziesięciu lat wieku włącznie, umiejętność tańczenia rozkrzewiona jest w Warszawie w stopniu, o ile się zdaje, wystarczającym na potrzeby ludności, więc że tańczono niekiedy i u pani Maciupskiej dziwić się niema czemu. Były w domu dwie panienki, był fortepian, bywała młodzież, a że z tych elementów, z dodatkiem herbaty i serdelka, wytwarzają się właśnie „niezbędne" tańce salonowe, to wiadomo, ale trudniej mieści się w głowie, żeby można urządzić herbatę tańcującą w pokoju, który miał osiem łokci długości, a siedem szerokości...

Dodać jeszcze należy, że w gościnnym salonie pani Maciupskiej, znajdował się fortepian starożytnego fasonu, ale z mocnym głosem, stół, kozetka, parę fotelików obitych kretonem, dwie maszyny do szycia, szafa oszklona na kapelusze, oraz bardzo zgrabna dama bez głowy, na to specjalnie, ażeby na zgrabnych jej kształtach drapowano i upinano wszelkiego rodzaju stroje.

Śliczna ta osoba była, ma się rozumieć, z drutu...

Gdy panny Maciupskie chciały się zabawić, młodzież wynosiła do drugiego pokoju fotele, kozetkę, stół, oraz sztywną damę i tym sposobem pracownia zamieniała się na salon, w którym na przestrzeni bardzo małej ilości łokci kwadratowych, wytwarzało się mnóstwo śmiechu, szelestu sukien, hołubców, rozmów, szeptów, dźwięków fortepianu i tym podobnych objawów ludzkiej wesołości. Było ciasno, ale tanio, dobrze, elegancko i bez żadnego przymusu.

Na twarzy matki pojawiał się uśmiech zadowolenia, a w uszach panien Maciupskich malowała się szczera, niekłamana radość.

Mama była niziutka, ale korpulentna, córeczki zaś wzięły wzrost po mamie, a figurki chyba po lalkach, takie były cienkie i filigranowe.

Dama z drutu, będąca przecież modelem przeciętnej, średniego wzrostu kobiety, wydawała się przy nich, jak olbrzymka.

Były to warszawianki w minjaturowej edycji, ale i ozdobnej zarazem. Twarzyczki miały białe, o rysach drobnych, usta maleńkie, oczy modre, a włosy jasne, ułożone bardzo misternie, z grzywkami, czubkami i różnemi figlami, na określenie których trzebaby studjować encyklopedję wiedzy fryzjerskiej, przynajmniej przez siedem lat z rzędu. Siostrzyczki byłyby podobne jedna do drugiej, jak dwie krople wody, gdyby nie rozmaity kształt nosków.

Panna Helena, co właśnie wzbudzać mogło zaufanie do tej ortografji, miała nosek prosty, kształtny, cokolwiek garbaty, lecz bardzo foremny w stylu, dajmy na to korynckim, a nosek panny Zofji był rococo. Pogardziwszy klasycyzmem, zadzierał się figlarnie do góry i nadawał fizjognomji swej właścicielki wyraz nieustannej wesołości. Ten nosek śmiał się i zdawał się pomiatać nietylko ortografją, ale wszystkiem wogóle, co ma związek z jakąkolwiek systematycznością, regułą, zasadą.

On śmiał się w kościele, na zabawie, na cmentarzu, nawet wówczas, gdy oczy zachodziły łzami.

Czasem tylko w ważniejszych momentach życia, gdy panna Zofja studjowała świeży żurnal, nosek jej nabierał powagi, ale na krótko, bo, jeżeli żurnal przynosił coś ładnego, nosek śmiał się z zachwytu, a w przeciwnym razie wyrażał niezadowolenie takim komicznym grymasem, że panna Helena i sama pani Maciupska wybuchały śmiechem...

Starsza siostra robiła suknie, do czego, jak wiadomo, potrzebny jest umysł poważniejszy i systematyczny, zdolny do kombinowania i pojmujący głębię paryskiego kroju i zagadki centymetrów, młodsza zaś stroiła kapelusze.

(D. n.)

Klemens Junosza.

Wice-król, jako wierny muzułmanin, sam bardzo ściśle dochowuje postu w czasie Ramazanu. Co wieczór sprasza do siebie grono dygnitarzy krajowych, na tak zwaną „Fatur" czyli ucztę, po której odbywa przechadzkę wśród rzęsiście oświetlonych ulic miasta.

Wicekrólowa przyjmuje każdego piątku europejskie a każdej soboty muzułmańskie damy. Między jednem a drugiem przyjęciem ta tylko istnieje różnica, że muzułmanki witają wicekrólowę trzykrotnym ukłonem wschodnim, całując przytem kraj szaty jej, my zaś witamy ją zwykłem ręki podaniem.

„La Khediva", jak ją tu pospolicie nazywają, jest 32-letnią, prawdziwie piękną kobietą i to mimo znacznej tuszy, na którą się bardzo uskarża, otyłość bowiem wyszła już z mody u dam haremowych, tak jak i strój dawny, narodowy, ustąpić musiał dziś miejsca europejskim, paryskim tualetom.

Wyjątek stanowią tylko uroczyste dnie Bajramu, w czasie których, dawny, tradycją uświęcony zwyczaj odnosi chwilowe zwycięstwo nad nowoczesną modą. Wtedy, tak sama wicekrólowa, jak i ostatnia z jej niewolnic, występują w strojach arabskich. Stanowią je powłóczyste suknie z indyjskiego jedwabiu lub muślinu, złotym haftem ozdobione i złotemi, kosztownemi przepaskami spięte. Nawet czarne córy Sudanu przywdziewają białe pantofle i lekkie, śnieżne na głowy zawoje.

Przy pożegnaniu podają wtedy w haremach napój narodowy, tak zwaną „Sutia"; jest to woda ryżowa, kwaskowata, osłodzona różanym lub fijołkowym syropem. Napój to straszny dla podniebienia europejskiego, a jednak kielich ten spełnić trzeba do dna, wymaga tego bowiem zwyczaj a odmowa byłaby obrazą dla pani domu.

Obchodziliśmy też niedawno w Kairze święto wiosny „Szam-el-Nessim".

I tu nawet, gdzie natura właściwym snem zimowym nie usypia wcale, lud wita powrót wiosny uroczystem świętem.

Obchód to starodawny, świadczą o tem hieroglify, wedle których dzień wiosennego porównania dnia z nocą, w starym Egipcie, dniem był zaślubin słońca i ziemi.

Obecnie uroczystość powyższą obchodzą tak koptowie, jako potomkowie dawnych egipcjan, jak arabowie, ormjanie, żydzi, nawet grecy, w drugi dzień Wielkiejnocy (według kalendarza greckiego.)

W dniu tym wszystko, co żyje, dąży na wieś lub do ogrodów, aby wiosennem odetchnąć powietrzem, a raczej pożegnać wiosnę przed nadchodzącą porą skwarnych wichrów letnich.

W domach nie wolno gotować i rozpalać ognia, każdy zatem naprzód zaopatruje się w żywność, w kosze całe mięsiwa, ciast i jaj barwionych.

Jaja te zawieszają koptowie nad drzwiami domów, chronić one bowiem mają od złych duchów. Lud bawi się niemi, rzucając je na siebie wzajem lub przesyłając je sobie w podarku.

Zaręczano mi, iż zwyczaj ten jest zabytkiem dawnych pogańskich wieków, tak samo, jak spożywanie baranka, w dniu tym na całym Wschodzie rozpowszechnione.

Jaje symbolem było wszechświata, obrazem elipsy, systemu planetarnego. Spotykamy je też w podaniach religijnych całego Wschodu.

Jedna z legend egipskich uczy nas, iż „siła tworząca natury, czyli bóg Knepb (Ammon), unosząc się nad chaosem, wydał z ust swych jaje olbrzymich rozmiarów, a w jaju tem powstało słońce (bóg Phtah) i dało początek wszelkiemu życiu.

Budhyści przedstawiają świat stworzony, bądź pod postacią węża w pierścień zwiniętego, bądź pod postacią jaja, którego żółtkiem jest słońce, będące pierwiastkiem życia w naturze.

Persowie utrzymują: „Kiedy żywioły bezładnie jeszcze z sobą były zmieszane, wtedy Bóg tchnął na wody i powstała jakoby olbrzymia bańka mydlana, mająca kształt jaja; bańka ta prysła na dwie połowy i utworzone zostały tym sposobem wody górne i wody dolne.

Stwierdza to wreszcie i semicka geneza: „Gdy duch życia i chaos zmieszały się z sobą, wtedy powstał môt (namuł) a môt ten miał kształt olbrzymiego jaja i z jaja tego powstało wszystko, co istnieje."

Już sama nazwa jaja na Wschodzie jest symboliczną. W starym Egipcie zwano je *Beidth*, po arabsku *Bed*, w Persji zaś *Bud* czzyli *Budh*, co znaczy: świat, istnienie, wiedza.

Nasz zwyczaj święcenia jaja niewątpliwie ze Wschodu pochodzi. *Anna Naumann.*

NOWI BISKUPI.

Ks. Ludwik Zdanowicz, biskup-sufragan archidjecezji mohilewskiej.

Konsekrowany dziś prałat ks. Ludwik Zdanowicz, jest najstarszym z kapłanów, otrzymujących obecnie godności biskupie, urodzony bowiem w 1812-ym r., dobiega już 78 lat wieku.

Rodzina Zdanowiczów osiadła w gub. wileńskiej. Ojciec dzisiejszego dostojnika znany był w początkach bieżącego stulecia, jako agronom, wprowadzający rozmaite meljoracje rolne.

Po ukończeniu szkół i odbyciu podróży za granicę w towarzystwie nauczyciela, 19-letni Zdanowicz chciał wstąpić do klasztoru, lecz rodzice sprzeciwili się temu, zgadzając się na obiór stanu duchownego tylko w zakresie świeckim.

Młody Ludwik zaniechał więc myśli poświęcenia się życiu zakonnemu i przywdział sukienkę alumna seminarjum wileńskiego. Wyświęcony na kapłana w r. 1837-ym, przez długi przeciąg czasu pełnił obowiązki parafjalne w rozmaitych miejscowościach, posuwając się w hierarchji.

Słynąc z wymowy kaznodziejskiej, został powołany do Wilna i tu mianowano go profesorem, a następnie regensem seminarjum. Zawód pedagogiczny przypadł do usposobienia uczonego kapłana, który używał sławy niepośledniego teologa i wiele subtelności kazuistycznych, zgodnie z nauką kościoła, potrafił wyjaśnić.

Powołany następnie na asesora kolegjum rzymsko-katolickiego do Petersburga, ks. Zdanowicz otrzymał godność prałata katedralnego, archidjakona i wikarjusza apostolskiego.

Po wyjeździe ks. biskupa Hryniewieckiego, administrował djecezją, stale aż do tej pory w Wilnie przebywając.

Obecnie bawi w Petersburgu i zostaje biskupem-sufraganem archidjecezji mohilewskiej, której administratorem będzie nadal ks. prałat Apolinary Dowgiełło, biskup zaś ma celebrować nabożeństwa, święcić kapłanów i w ogóle spełniać wszystkie obrzędy, przywiązane do godności biskupiej.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż utworzona ma być w Petersburgu nowa instytucja, zajmująca się badaniem Rosji pod względem geograficznym. Nowa instytucja nosić będzie nazwę rady geodezyjnej.

= *Berliner Börsen Courrier* donosi, iż układ pomiędzy koleją wiedeńską i odnośnemi władzami został przez tę władzę przyjęty, skutkiem czego należy się w najbliższej przyszłości spodziewać konwersji 5% obligacji Towarzystwa na 4%, co przez sfery rządzące zostało już zatwierdzone. Konsorcjum, które się tą operacją zajmie, ma na czele dyrekcję Towarzystwa dyskontowego i składa się z Mitteldeutche Credit-bank i domów bankierskich S. Bleichröder i Mendelsohn et C-ie. Naturalnie mowa tu tylko o domach berlińskich.

= W dalszym ciągu polemiki, której echo odbiło się w numerze 123 naszego pisma, *Gazeta losowań* pisze: „Zaznaczywszy w zeszłym numerze korzystny stan cukrownictwa krajowego, nadmieniliśmy zarazem, że zysk w renomowanych fabrykach dojdzie do 25%. Tymczasem *Gazeta Handlowa* nie zadawszy sobie trudu przeczytania naszych uwag, zaprzecza naszej wiadomości o 25% dywidendy, wydzielić się jakoby mającej przez najpierwsze nasze cukrownie za kampaniją 1889/90 roku. Wspomniany organ kwestjonuje tedy informacje, przez nas nie podane. Inna rzecz bowiem zysk, osiągnięty z danego przedsiębiorstwa, a inna—dywidenda, czyli podział tego zysku."

= Zwiększenie się ruchu towarowego na kolei wiedeńskiej w stosunku do ruchu miesięcy zimowych jest bardzo znaczne. W obecnej chwili liczny tabor kolei okazuje się niedostatecznym i kolej nie może często uczynić zadość wszystkim zapotrzebowaniom.

= Wczorajsza *Gazeta policyjna* podaje wyciąg z protokułu komisji, wyznaczonej do sprawy urządzenia w naszem mieście stacji hygienicznej; wyciągu tego nie powtarzamy, protokół bowiem komisji przytoczyliśmy w obszernem streszczeniu w nr. 99-ym *Kurjera* z d. 11-go kwietnia r. b.

= W uzupełnieniu szczegółów w przedmiocie mającej się otworzyć w d. 21-ym lipca r. b. w Paryżu wystawy międzynarodowej zaznaczamy, iż świat nasz przemysłowy silnie zainteresował się tym nowym popisem, gdyż w dość pokaźnej liczbie zadeklarował już swój współudział. Dowiadujemy się, iż między innemi następujące gałęzie naszego przemysłu będą reprezentowane na pomienionej wystawie: 3 fabryki fortepianów i pianin, 4 obówia, 1 wyrobów srebrnych i platerowanych, 1 pasów transmisyjnych, 3 perfum i wyrobów tualetowych, 2 machin, 1 grzebieni, 1 ceraty, 1 papieru, 2 cygar i papierosów, 2 garbarnie, 4 dystylarnie, 2 młyny, wreszcie 2 pracownie krawieckie. Różnorodność jednak gałęzi przemysłu, jak również ilość wystawców, znacznie będzie większą, gdyż do obecnej chwili, z uwagi na termin nadsyłania okazów, wielu uczestników nie dało jeszcze odpowiedzi. Nazwiska wystawców ogłosimy wkrótce.

= W dniu wczorajszym p. prezydent miasta przyjął deputację właścicieli piekarń ze starszym zgromadzenia na czele, która przedstawiła prośbę o modyfikację rozporządzenia, nakazującego nalepianie na bochenkach chleba kartek drukowanych z oznaczeniem taksy, wagi i firmy. W prośbie tej zaznaczono, że naklejanie drukowanych papierków na chlebie nastręcza wiele zachodu i kosztów, a nawet kolorowe kartki mogą szkodliwie oddziałać na zdrowie konsumentów.

= Właściciel fabryki garbarskiej, p. Krauze, nadesłał wczoraj do brandmajstra 4-go oddziału straży, p. Rupniewskiego, rs. 100, za dzielny ratunek i rychłe przybycie pomienionego oddziału do pożaru, który wynikł w jego fabryce z d. 2-go na 3-ci b. m. przy ulicy Gęsiej pod nrem 44 ym. Pieniądze p. Rupniewski przesłał do rozporządzenia naczelnika straży w celu ich podziału.

= Śmiertelność w mieście w zeszłym tygodniu znacznie się zmniejszyła, zmarło bowiem 213 osób, czyli o 34 mniej, aniżeli w poprzednim. Najwięcej ofiar zabrało zapalenie płuc a mianowicie. 39, suchoty 24, nieżyt kiszek 22, z chorób zakaźnych: ospa 15, błonica 7, szkarlatyna 3 i tyfus 2. Śmierci wypadkowych było 4, samobójstwa 2, przyczyna zgonu w 38 wypadkach nie została wskazaną. W tym samym okresie czasu urodziło się 322 dzieci a w tej liczbie 61 nieślubnych; małżeństw zawarto 102.

= W rozkazie policyjnym zamieszczono: „Z liczby studentów uwolnionych z tutejszego uniwersytetu z powodu niewniesienia opłaty, siedmiu zostało na nowo przyjętych."

= W dalszym ciągu na loterją fantową na dochód Przytuliska nadesłali: Fabryka ćmielowska, warszawskie Towarzystwo fabryk cukru, warszawska fabryka wyrobów rogowych, A. Mokiejewski, Antoni Ehrlich, J. Petrych, J. Mrozowski, Izydor Silberberg, Cuker, Pozzi, Dulin, K. Brun, Jeżowski, Stegeman, apteka Wróblewskich, apteka Lilpopa, Stanisław Sadowski, Dziechciński, F. Schnejder, G. M. Mann, L. Keller, Weisblum, Nożyk, Prywes, Neufeld, Politur, Elblinger, Aron Ejchart, Finkelkraut, Goldmintz, Bohlen, Zaleszczyński, St. Grabowski, B. Moszyńska, firma Seidel.

= Zmarły świeżo w Petersburgu r. t. senator Piotr Gervais, był przez lat kilka gubernatorem cywilnym b. gubernji augustowskiej w Królestwie Polskiem, podczas zawiadywania rzeczoną gubernją jenerała-gubernatora wileńsko-grodzieńsko-kowieńskiego, hr. Murawjewa.

= Prezes kolei dąbrowskiej, p. Jan Bloch, wczoraj wieczorem powrócił z Petersburga.

= Z teatru i muzyki.

* (*Ciech*). W Warszawie niezbyt się szczęści „Lohengrinowi".

Wystawiony w r. 1879-ym po raz pierwszy przez maestra Trombiniego, musiał ustąpić ze sceny, z powodu obojętności słuchaczów.

Następne próby ulegały fatalizmowi niestosownego wyboru tytułowego bohatera, do której to kategorji również zaliczyć należy i wczorajszego „Lohengrina".

Pan D'Andrade posiada wiele warunków zewnętrznych, w istocie dodatnich, nie dołączając do nich niestety niezbędnej ilości i jakości wokalnej.

Jakże można porywać się z tak ubogą dozą głosu do tak wspaniałej roli.

Traktował ją p. D'Andrade pod względem deklamacyjnym i aktorskim dodatnio, jednak „Lohengrin" jego był zaledwie markowanym, lecz nie śpiewanym.

Panią Lohengrinową, t. j. Elzą, była wczoraj p. Rebiczkowa, b. primadonna opery w Wiesbadenie.

Znać w niej artystkę rutynowaną, pewną podjętego zadania w zupełności, ze stylem obeznaną wybornie.

Głos jej brzmi w medjum metalicznie, zasobnie, zmuszając do pewnych, nieznacznych zresztą wysiłków na skrajach skali.

Partja Elzy odznaczała się wogóle wykończeniem i poczuciem stylu.

Prawdziwie królował na wczorajszem przedstawieniu p. Sillich, jako król Henryk Ptasznik.

Dykcja wyrazista, szeroki sposób traktowania recitatiwów, dosadna charakterystyka zewnętrzna, złożyły się w tym artyście na postać typową pod każdym względem.

Na wyróżnienie szczególniejsze zasługuje panna Szczepkowska, której Ortruda należy obok Elżbiety w „Tannhäuserze" do ról najszczęśliwszych.

Demoniczna postać poganki traktowaną jest z si-

ła, dykcja zaś świadczy o pracowitości studjów specjalnych w tym kierunku.

Do roli Telramunda powrócił znowu p. Chodakowski, darząc słuchaczów wytrawnym artyzmem.

Jako „Herold" wystąpił p. Aleksandrowicz, nie szczędząc swego pięknego organu.

Wogóle więc, poza rolą tytułową, zebrała się całość artystyczna, wykończona w szczególach, przejęta entuzjazmem dla twórcy.

Chóry i orkiestra, te tak ważne czynniki zbiorowe, rozwinęły cały zasób barw i rytmów muzycznych, składając dowód niezwykłej energji swych przewodników.

Wszystkie ustępy zbiorowe odznaczały się jednolitością i niezwykłym polotem.

Słowem, „Lohengrin" wystawionym jest starannie, świadcząc przedewszystkiem o istotnej wartości zasadniczych zasobów wykonawczych, które znajdują się na miejscu.

„Lohengrin" jest dziełem, godnem bliższego, dokładnego poznania.

* P. Juljan Jeronim po arcyszczęśliwej gościnie w operze lwowskiej, zawitał w dniu wczorajszym do naszego miasta.

* Przypominamy, że dziś w Towarzystwie muzycznem o godz. 1-ej z południa, odbędzie się poranek muzyczny z udziałem p. Reisenauera.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki.

Wtorek: „Lohengrin" (występ gościnny pani Rzeczkowej, oraz pp. D'Andrade i Sillicha); we środę, czwartek, piątek, sobotę i niedzielę: przedstawienia trupy liliputów.

Teatr Letni.

Wtorek: „Przyjaciółka żon"; środa: „Żywy posąg"; czwartek: „Hugonoci"(występ p. Sandra, oraz pp. D'Andrade i Sillicha); piątek: „Teściowa" (1-szy raz); sobota: „Teściowa"; niedziela: „Mefistofeles" (występ pani Sandra, oraz pp. D'Andrade i Sillicha).

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Wtorek: „Żona papy"; środa: „Telegram" i „Lekka kawalerja"; czwartek: „Komedja do współki" i „Lekka kawalerja"; piątek: „Ali - Baba"; sobota: „Nad Wisłą" i „Lekka kawalerja"; niedziela: „W ruinach" (wznowienie).

= **Ze sztuki.**

* Leon Wyczołkowski, po długiem bezrobociu wystąpił z obrazem, stawiającym go od razu w rzędzie najlepszych naszych kolorystów. Obraz ów zatytułowany „Zwierzenia" znajduje się od kilku dni w salonie Krywulta.

Dawno już nie widzieliśmy na wystawach naszych malarskiego utworu z takiem światłem i taką prawdą w kolorze.

Obraz wyobraża dwie damy wielkiego świata zajęte pogawędką w wykwintnym buduarze. Jedna, bujając się na *rocking-chair'ze* czyni jakieś wesołe zwierzenia drugiej damie, nieco zakłopotanej, siedzącej na poduszkowym taborecie.

Inaczej obraz ów określić się nie da, jak jednem słowem: doskonały.

* W tymże salonie wystawiony obraz wielkich rozmiarów Henryka Piątkowskiego budzi innego zupełnie rodzaju zaciekawienie.

Przedstawia on chwilę, kiedy mąż zdradzony przydybuje żonę swą na gorącym uczynku z bardzo niepoczestnym don Żuanem. Scena rozgrywa się w nędznym pokoiku lichego hotelu, wobec zwabionej skandalem służby hotelowej. Mąż zmierza się rewolwerem do przerażonego rywala.

Obraz powinien właściwie nosić tytuł nie „Dramat w hotelu", ale „Skandal w hotelu".

* Kancelarja Towarzystwa sztuk pięknych otrzymała pierwsze deklaracje na tegoroczny konkurs architektoniczny.

* Malarz, p. Cichocki, otrzymał zamówienie na większych rozmiarów obraz Matki Boskiej do kościoła parafjalnego w Rożyszczach.

* Znajdujący się w salonie Krywulta obraz H. Piątkowskiego p. t. „Dramat w hotelu" w przyszłym miesiącu będzie wysłany na wystawę do Paryża.

* Dziś o godz. 10-ej rano nastąpi w salonie Zachęty otwarcie wystawy prac Chełmońskiego.

= Spuścizna po artyście.

Dowiadujemy się, że licytacja na dzieła sztuki oraz materjały do pracy artystycznej pozostałe po ś. p. Janie Kryńskim, rzeźbiarzu, odbędzie się d. 19go b. m. w mieszkaniu wdowy po utalentowanym artyście (Nowogrodzka 29).

Między innemi, zupełnie już skończonemi rzeźbami, znajduje się też wśród spuścizny po artyście model na pomnik dla Mickiewicza.

Postaramy się wkrótce dać o spuściźnie owej obszerniejszą wzmiankę.

= Odczyty.

P. Marjan Gawalewicz wygłosi dwa odczyty „O autorze: Fircyka w zalotach" w sali ratuszowej d. 13-go maja o godzinie 5-ej i 15-go maja o godzinie 1-ej.

Treść I-go odczytu: „Rzut oka na komedję polską do czasów Zabłockiego", „Szczegóły biograficzne", „Charakterystyka człowieka i pisarza, według świadectwa współczesnych dzieł autora", „Wpływy i pobudki, oraz rodzaj twórczości jego", „Rzeczy oryginalne, przeróbki i przekłady", „Charakterystyka utworów i ważniejszych figur w komedjach Zabłockiego", „Balik gospodarski", „Doktór lubelski", „Żółta szlafmyca", „Wielkie rzeczy! i cóż mi to wadzi?" „Arlekin Machomet".

Będą to ostatnie już w sezonie tegorocznym prelekcje na osady rolne.

= Wizyta w ochronie.

Ochrona XVI, kosztem znanych przemysłowców pp. Teodora Wernera i Ludwika Norblina utrzymywana w domu własnym przy zbiegu ulicy Łuckiej i Żelaznej, święciła wczoraj uroczystość doroczną; odbyła się w niej bowiem wizyta jeneralna.

Opiekunkami pomienionego zakładu są panie: Jadwiga i Julja Norblin, Albertyna i Marja Werner i Karolina Vorbrodt,—opiekunem zaś p. Juljan Bogdanicki.

Dzieci uczęszcza do ochrony 157, dozorczynią jest p. Wanda Dolińska i Władysława Kamińska, dzięki gorliwości których zakład przedstawia się wzorowo pod względem czystości i porządku.

Okazy różnych robótek, tak dziewczyn jak i chłopców, odznaczają się starannem wykończeniem.

Po odmówieniu stosownej modlitwy i po złożeniu podziękowania łaskawej opiece za wszystkie dobrodziejstwa, jakich od niej doznają, rozdano dzieciakom obficie przygotowane podarunki z odzieży,—nie zapominając też i o łakociach, tyle dla nich zwykle pożądanych.

Obecni członkowie delegowani od warsz. Tow. dobroczynności, złożyli też serdeczne podziękowania czcigodnym dobrodziejom, których ofiarnością utrzymuje się ochrona, polecając ją i nadal ich pamięci.

Na wizycie znajdował się także prezes Towarzystwa, ks. Tadeusz Lubomirski.

= U chemików.

Sprawy fachowe, jak sprawozdania z postępów chemji, uwagi p. Flauma i Lepperta o wpływie materjałów pokarmowych na siłę mięśni, kwestja odczynników, używanych do wykrycia cukru w moczu itd., wypełniły część pierwszą wczorajszego zebrania w Towarzystwie przemysłu.

Po za tem poruszono i kilka spraw znaczenia ogólniejszego.

P. Leppert objaśnił zebranych, iż w sprawie szkół profesjonalnych delegacja odbyła już parę posiedzeń, na których zgodzono się położyć nacisk na potrzebę w Warszawie szkół miejskich, które wedle obowiązującej ustawy jedynie kwalifikują kandydatów do szkół profesjonalnych.

P. Flaum poruszył też sprawę analiz zbożowych, dokonywanych na ziarnie, przedstawianem na wystawie nasion w Muzeum.

W końcu posiedzenia przewodniczący podzielił się z obecnymi powziętą przez siebie, a jak sądzimy, szczęśliwą myślą.

Miesiąc czerwiec należy poniekąd już do kanikularnych; zbieranie się w dni gorące w sali dusznej, chociażby na krótką pogadankę, nikomu się nie uśmiecha.

Otóż, według projektu p. Lepperta, posiedzenia czerwcowe sekcji należałoby zużytkować w inny sposób, a mianowicie na zwiedzanie zakładów i fabryk.

Pierwszą taką wycieczkę możnaby odbyć do Jeziorny, plan następnej ułożonoby później.

Projekt w zasadzie został przyjęty.

= Obrady łowieckie.

Wczorajsze nadzwyczajne zebranie członków Towarzystwa racjonalnego polowania odbyło się na żądanie 76-ciu członków, którzy na zeszłem ogólnem zebraniu odpowiednie podanie złożyli na ręce przewodniczącego.

Zanim przystąpiono do wypełnienia programu, pułkownik Małychin, sekretarz towarzystwa, zabrał głos dla objaśnienia w imieniu prezydującego, iż w podaniu, podpisanem przez 76-u członków, znalazły się punkty, do załatwienia których rada oddziału stosownie do ustawy uważała się za kompetentną.

Po dopełnieniu balotowania 10-u osób przystąpiono do dyskusji nad punktem 2-im podania, które spowodowało zwołanie wczorajszego zebrania, dotyczącym pytania, gdzie ma znajdować się kasa: w lokalu Towarzystwa, czy w mieszkaniu kasjera.

Sprawę tę po długiej dyskusji rozstrzygnięto na korzyść lokalu, gdzie odtąd pieniądze mają być złożone, że zaś dla dotychczasowego kasjera, p. Józefa Rawicza, kombinacja ta byłaby zbyt niedogodną, przeto po zrzeczeniu się przez tegoż swojego urzędu, przystąpiono do wyboru nowego kasjera.

Na urząd ten wybrano większością głosów p. Aleksandra Bandtkie-Stężyńskiego.

= Na wyścigi.

Rozwijający się w naszem mieście sport welocypedowy, znajduje uznanie w zagranicznych klubach cyklistów.

W tych dniach zarząd tutejszego Towarzystwa otrzymał listy od klubów: gdańskiego i wrocławskiego z zapytaniem, kiedy się odbędą wyścigi, tamtejsi bowiem cykliści pragną w nich wziąć udział.

Odpisano z uprzejmem zaproszeniem, nadmieniając, że jak tylko termin wyścigów będzie zdecydowany, wiadomość zostanie przesłaną.

Terminu dotąd nie można oznaczyć z powodu nieuzyskania jeszcze zgody Towarzystwa wyścigów konnych na użycie toru na polu mokotowskiem.

W kwestji tej zachodzą pewne nieporozumienia.

= Pociąg letników.

Do szesnastu pociągów osobowych, przychodzących i odchodzących codziennie z dworca kolei wiedeńskiej, przybywają od 1-go czerwca r. b. jeszcze dwa pociągi stałe: jeden z Warszawy do Skierniewic, drugi od Skierniewic do Warszawy.

Pociąg ten, mający kursować tylko przez cztery miesiące letnie, t. j. od czerwca do września, wychodzić będzie z Warszawy o godz. 11 ej m. 30 wieczorem, a przybywać do Skierniewic o godz. 1-ej m. 15; z powrotem zaś wychodzić będzie ze Skierniewic o godz. 6 m. 33 rano a przybywać do Warszawy o godz. 8 m 35.

Jakkolwiek specjalnem jego przeznaczeniem jest obsługa letników, zamieszkałych w najbliższych okolicach Warszawy, dla czego też dano mu nawet w rozkładzie jazdy odpowiednią nazwę — wątpić wszakże należy, czy odpowie on swemu przeznaczeniu.

Wobec pociągu kurjerskiego, odchodzącego z Warszawy o godz. 9-ej m. 20, potrzeba jego nie wydaje się nam zbyt naglącą—ważną też rolę odegra w tym względzie cena biletów, jaka na pociągu letników obowiązywać będzie?

= Lodownie wagonowe.

Tutejszy technik, p. Ludwik Teszler, skonstruował według nowego systemu lodownię ogromnych rozmiarów.

Lodownie te, umieszczone na platformach pociągów, pozwolą przewozić podczas największych upałów wszelkie produkty spożywcze i lód może wytrzymać conajmniej 48 godzin czasu.

P. Teszler wszedł już w porozumienie z jedną ze znaczniejszych fabryk co do eksploatacji lodowni, a jednocześnie wystąpił do departamentu przemysłu i handlu o patent na przywilej wyłączności.

= Piechotą...

Od dwóch dni przebywa w naszem mieście p. Rudolf Przeradzki, mieszkaniec Kamieńca Podolskiego, jeden chyba z najdzielniejszych i najwytrzymalszych pieszych turystów.

Pan P. opuścił Kamieniec w d. 4-ym kwietnia.

Turysta zatrzymywał się w różnych miejscowościach, średnio robiąc w ciągu doby 8 mil drogi.

Pan P. jest w średnim wieku, liczy bowiem 43 lat.

Turysta bawi w Warszawie u krewnych przy ulicy Marszałkowskiej pod nrem 90-ym.

W dalszym ciągu turysta zamierza pójść piechotą do Drezna, zwiedzić saską Szwajcarję i w jesieni przez Wiedeń i Lwów powrócić do Kamieńca.

= Koleją losu.

W tych dniach poświęcono nowy zakład restauracyjny, pod rogatkami Mokotowskiemi otwarty.

Miejscowość ta o dwóch frontach, tj. od ul. Marszałkowskiej i alei Szucha, składająca się z pięknego w starodrzew obfitego, cienistego ogrodu i pałacyku w jego wnętrzu, ma swoją historję.

Założył ją Jan Chrystjan Szuch, budowniczy i główny nadzorca ogrodów królewskich, który przybywszy do Warszawy z Drezna w r. 1775-ym, był twórcą parku i ogrodu przy pałacu Łazienkowskim istniejącego.

Uczony ten botanik, szanowany powszechnie członek Towarzystwa przyjaciół nauk, nabył posesję o której piszemy i od niego też przyległa aleja nazwisko swoje otrzymała.

Gdy umarł w r. 1815-go, posesja pomieniona stała się własnością syna, ś. p. Adolfa Szucha, niegdy znakomitego architekta, znanego z wielu pięknych budowli, według jego planów i pod jego kierunkiem wzniesionych, jak np. 5-cio piętrowy gmach młyna parowego na Solcu niegdyś do Towarzystwa wyrobów zbożowych należącego, szpital ewangelicki przy ul. Karmelickiej i wiele innych.

Zmarł w r. 1880-ym.

Posesja wspomniana wyżej, następnie do innych przeszła właścicieli, obecnie oddaną została do użytku publicznego.

= Śledztwo.

Wskutek zażalenia, wniesionego do ministerjum komunikacji przez kupców zbożowych, na częste kradzieże zboża transportowanego z Cesarstwa za granicę, ministerjum zarządziło przeprowadzenie w tej mierze ścisłego śledztwa.

Jako delegat rządowy do jego przeprowadzenia wyznaczony został w zastępstwie inspektora oddziałowego, inżenier Rozumowski, ze strony kolei wiedeńskiej zaś p. Rohoza.

O ile wnosić można, kradzież zboża spełnianą zostaje na innych kolejach przechodnich, o czem świadczą protokuły, niejednokrotnie w tej mierze sporządzane.

= Kradzież.

Do sklepu Rozalji Pińkowskiej na Nowym Świecie pod nr. 1-ym, wczoraj około godz. 8 ej rano, wszedł mężczyzna, liczący około 23 lat wieku, wzrostu średniego, ubrany w palto bronzowe, w jasnym kapeluszu.

Nieznajomy zażądał marek stemplowych na 80 rs.

Właścicielka sklepu, przygotowawszy żądane marki, ułożyła je na kontuarze i zajęła się obliczeniem należności.

Nieznajomy poprosiwszy o kopertę, włożył marki do środka i zostawiając kopertę na stole, wręczył pani P. 100-rublowy banknot.

Ponieważ P. nie mogła wydać reszty, nieznajomy, zostawiając kopertę na stole, wyszedł na miasto w celu zmienienia banknotu i... więcej nie wrócił.

Naturalnie zostawiona koperta była pusta.

= Kradzieże.

Z kantoru technicznego Kuksza i Lüdtkego skradziono różne narzędzia wartości około 130 rs.; poszlakowanego o kradzież Józefa T, aresztowano. — Z otworzonego wytrychem mieszkania Jana Zielińskiego przy ul. Chmielnej pod nr. 21-ym skradziono garderobę, zegarek złoty i inne przedmioty wartości 143 rs. — Z mieszkania Stanisława Wencha na Nowolipiu pod nr. 63-ym skradziono różne utensylja warsztatowe na sumę 80 rs. — Przy ul. Niskiej pod nr. 30-ym Dawidowi Wejnsztokowi skradziono z poddasza bieliznę na sumę 100 rs. — Z otwartego mieszkania Lewka Finich przy ul. Wolność pod nr. 8-im skradziono garderobę na sumę 120 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Smoczej pod nr. 27-ym Marjanowi Szpryncerowi skradziono garderobę na sumę 150 rs. — Z mieszkania Judy Opatowskiego przy ul. Niskiej pod nr. 28-ym skradziono bieliznę i garderobę na sumę 160 rs. — Utrzymującej kawiarnię przy ul. Solnej pod nr. 3-im Perli Frombergowej skradziono różne przedmioty wartości 150 rs. — Właścicielowi ogrodu przy ul. Młynarskiej pod nr. 43-cim Władysławowi Dielowi skradziono 100 doniczek róż wartości 100 rs.

= Z rusztowania.

Wczoraj rano w domu pod nr. 34-ym na Nowolipkach, czeladnik mularski, Stanisław Bek, liczący 36 lat wieku, pracując przy odnawianiu oficyny, wskutek własnej nieostrożności spadł z wysokości 2-go piętra na bruk.

Bek uległ niebezpiecznemu zranieniu głowy i zwichnięciu obu rąk.

= Na arenie.

Na wczorajszem przedstawieniu trupy czerwonoskórych, na polu mokotowskiem, zdarzył się wypadek, który jednak nie pociągnął za sobą groźniejszych następstw.

Podczas dosiadania „dzikiego” konia, Frank Portland, członek trupy, został wyrzucony z siodła w powietrze, tak, iż zranił się niebezpiecznie.

= Rozhukany wół.

Za rogatkami powązkowskiemi wyrwał się z rąk poganiacza wół.

Rozhukane zwierzę przewróciło po drodze aż trzy kobiety.

Z tych dwie, oprócz bolesnych potłuczeń, ważniejszego szwanku nie doznały.

Trzecia zaś, Michalina Koździatowa, wyrobnica, została stratowana i otrzymała tak dotkliwe obrażenia krzyża, iż życiu jej grozi niebezpieczeństwo.

= Po pijanemu.

W dniu wczorajszym robotnik garbarski, Szymon Paliwoda, będąc w stanie nietrzeźwym, kąpał się w Wiśle w pobliżu łachy.

Nagle P. stracił władzę w członkach i gdyby nie natychmiastowa pomoc towarzyszów, byłby utonął.

Paliwoda, jak się okazało po wyniesieniu go na ląd, został częściowo sparaliżowany.

Zdaniem lekarza było to następstwem kąpieli, odbytej po pijanemu.

= Zamach samobójczy.

W d. 24-ym z. m., w pociągu pasażerskim kolei warszawsko-petersburskiej, młoda osoba, panna Rusiecka, pasażerka II-ej klasy, poderznęła sobie gardło.

Nadejście konduktora przeszkodziło samobójczyni, którą, po przewiązaniu szyi, dowieziono do stacji Ługa.

Przyczyny targnięcia się na własne życie, dotąd są niewiadome.

+ Pożegnanie.

Korespondent nasz z Płocka donosi:

„J. E. biskup-sufragan djecezji kujawsko-kaliskiej ks. Henryk Kossowski wyjechał w asystencji kapelana swego ks. Zbirochowicza z Płocka we czwartek o godzinie 1-ej po południu do Warszawy, gdzie do czasu otrzymania urzędowej nominacji na nową swą godność, zamieszka u J. E. biskupa-sufragana Ruszkiewicza.

Odjeżdżającego dostojnego pasterza żegnało już prywatnie wiele osób duchowieństwa miejscowego i świeckich.

Ks. biskup Kossowski na wyjezdnem prawie, bo wczoraj rano o godzinie 8-ej odprawił jeszcze mszę cichą w kościele katedralnym.

J. E. w d. 19-tym b. m. udać się ma do Płocka, aby zdać oficjalnie zarząd djecezji płockiej i pożegnać się z kapitułą tutejszą. W tym celu zjadą do Płocka wszyscy dziekani djecezjalni.

Pałac biskupi w Płocku już opróżniony, a to dla dokonania w nim gruntownej restauracji przed przyjazdem J. E. ks. biskupa nominata Michała Nowodworskiego, spodziewanego tutaj na początku czerwca.

Kapelanem nowego pasterza djecezji płockiej będzie młody kapłan, ks. Modzelewski, dotychczasowy prokurator seminarjum tutejszego.”

+ Otwarcie przystani.

Z Płocka korespondent nasz pisze:

„Żyjemy”—powiedzieć sobie mogą wioślarze nasi, bo w niedzielę d. 4-go b. m. otworzyli już letnią siedzibę swoją na wodzie, a otworzyli ją z właściwą tego rodzaju obchodom ostentacją.

Wśród zastępu 70-iu przeszło osób: wioślarzy i nie wioślarzy, ale tylko mężczyzn, znalazł się o godzinie 4-ej po południu, na przybranej flagami przystani, wiceprezes Towarzystwa, p. Witosław Grzebski, w zastępstwie prezesa, p. Jana Lizowskiego, który z powodu żałoby nie mógł uczestniczyć w uroczystości.

Wiceprezesa przyjęto z zapałem, a orkiestra wojskowa zagrała marsza powitalnego.

Po serdecznej a przejętej najlepszemi dla sportowego stowarzyszenia intencjami przemowie p. Grzebskiego, zatknięto na wieżyczce przybytku wioślarskiego flagę korporacji; chór wykonał podniosłą „Modlitwę wioślarzy” Troszla i puszczono się *in gremio* na Wisłę, na dwóch wehrach sześciowiosłowych: „Narew” i „Wisła”, oraz na parowcu p. Górnickiego „Wanda”, podążając w dół rzeki ku Brwilnu.

Wszyscy majówkowicze wylądowali w uroczo położonej kotlinie lasku wsi Biskupice, gdzie naprzemiany chóry i orkiestra wtórowały ożywionej zabawie.

Tańczono nawet; niezaproszono dam miejskich, znalazły się... wiejskie dziewoje, którym wcale było na rękę pohasać na łące przy dobrej muzyce z „panami wioślarzami”.

Oj, ci wioślarze!... Oni sakramentalnego: *cherchez la femme* nie uważają za przestrogę, ale za pobudkę do... nieunikania kobiet!...

O godz. 10-ej wieczorem dopiero niosła „Wanda”, oświetlona lampionami i ogniami bengalskiemi, ubawiony naród wioślarski z powrotem.

Udała się ta pierwsza „majówka”.

+ Kolonja inwalidów.

Piszą do nas z Włodawy:

„Ponieważ o kolonji inwalidów kolejowych pod Włodawą krążą w różnych pismach wieści mylne, pospieszam więc przedstawić wam prawdziwy obraz tego zakładu.

Kolonja urządzoną jest na skraju lasu o kilkaset kroków od rzeki Bugu, na wzgórzu, a więc w miejscu bardzo zdrowem.

Składa się zaś ona z 14-u domków, w których mieszka obecnie 63 rodzin inwalidów.

Podobno istnieje projekt wybudowania jeszcze kilku domków tak, by mogło pomieścić się w nich sto rodzin.

Prócz tego znajdują się tam koszary, w których mieszka 26 inwalidów bezżennych.

Dla każdej rodziny wyznaczono pokój, kuchnię, śpiżarnię, piwnicę, obórkę i td., każde zaś z nich ma oddzielną sień i górę, a opału pod dostatkiem.

Pomiędzy inwalidami znajduje się tak służba niższa, jak i urzędnicy, aż do zawiadowców stacyj, a każdy z nich otrzymuje jednakowe mieszkanie i takiż zasiłek.

Dla każdego wyznaczono miesięcznie: w gotówce rs. 4 kop. 50, mąki razowej 100 funtów i kaszy 15 funtów.

Ci, co mają troje dzieci, otrzymują 6 rs. miesięcznie.

Inwalidzi zatem, posiadający jaką taką emeryturę, mogą w kolonji żyć wcale nie źle, u tych zaś, którzy emerytury nie mają, nieraz bieda w oczy zagląda.

Udawali się oni do dyrekcji kolei z prośbą o wyznaczenie im jakiej takiej emerytury, ale bezskutecznie.

Naczelnikiem kolonji jest dymisjonowany pułkownik, p. Pol.”

+ Próby.

W tych dniach odbywano próby z telefonem Eriksona na przestrzeni pomiędzy Odesą a Nikołajewem (121 wiorst).

Telefon funkcjonował wybornie, tak, że można było poznawać osoby mówiące.

Obecnie ma być przeprowadzona pomiędzy wzmiankowanemi punktami stała linja telefoniczna.

+ Skublińska wileńska.

W ciągu ubiegłego tygodnia uwięziono jeszcze trzy kobiety, a mianowicie: Kuńkę Bejnarowicz, Fajgę i Sarę Noskinowe.

Stwierdzono, że na czele zorganizowanej szajki „fabrykantek aniołków” w Wilnie stała Fajga Noskinowa.

Jest to kobieta lat 40-tu, zupełnie ślepa i prawie całkiem głucha.

Wyraz twarzy ma idjotyczny i w najwyższym stopniu wstrętny.

Do listopada r. b. Noskinowa wraz ze swą 20-letnią córką, Sarą, mieszkała we wsi Kruki, pod Wilnem, gdziebądź to „wychowywała” maleństwa, bądź to przynosiła je już gotowe z miasta.

Trupy wrzucała zwykle do znanego w okolicy Wilna błota, „Wilczą łapą” zwanego.

Błoto to słynie wśród ludności okolicznej za nawiedzone przez „nieczystą siłę” i, jako takie, jest starannie przez włościan omijane.

Noskinowa w ciągu lat kilku nieszczęsne swe ofiary w niedostępnem dla nogi ludzkiej bagnie grzebała.

O ile dotąd stwierdzono, Bejnarowiczowa musiała zbiedz do Ameryki, zabrawszy ze sobą 14-letnią swą córkę.

Posądzone poprzednio o główne kierownictwo w sprawie wybijania niemowląt: Rojza Miklaszańska i Otka Bekerowa, zostały z więzienia uwolnione

---

+ Samobójstwa.

Mieszkanka wsi Osipowa, Katarzyna Kucykowa, licząca 58 lat wieku, w przystępie obłąkania pozbawiła się życia przez powieszenie.

Feliks Solarski, liczący 34 lat wieku, będąc w stanie nietrzeźwym, pchnął się nożem w lewy bok.

Ranę opatrzono i zdaje się, że Solarski żyć będzie.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny redaktorze!

W jednym z ostatnich numerów *Kurjera warszawskiego* podana była lista osób, pociągniętych przez komisje sanitarne do odpowiedzialności sądowej za nieporządki w prowadzonych przez nich zakładach spożywczych.

W liczbie tych zacytowany jest warsztat rzeźniczy przy ulicy Brackiej pod nrem 25-ym.

Ponieważ wiele osób przypuszczać może, iż mowa jest o zakładzie, prowadzonym przezemnie, przeto uważam za właściwe donieść, że istniejący w domu tym warsztat masarski jest obcą własnością i nie ma nic wsólnego ze sklepem „Sprzedaż mięsa i wędlin pod firmą G. Plewako i sp.”, my bowiem warsztaty nasze posiadamy wyłącznie na Szmulowiźnie, a sklep nasz nie zasłużył dotąd i, mamy nadzieję, nie zasłuży w przyszłości na żadne ze strony władz sanitarnych niezadowolenie.

Z poważaniem

G. Plewako.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 12-go b. m., w zarządzie okręgowym inżenierskim w Warszawie, odbędą się licytacje: 1) na przebudowanie koszar jerozolimskich pod № 950-ym w Warszawie i na ulepszenie warunków sanitarnych od rs. 17,987 kop. 57 i 2) na umocnienie części brzegu Wisły pod cytadelą warszawską od rs. 3,000.

— D. 12 go b. m., o godz. 10-ej zrana, w biurze dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Piotrkowie, odbędzie się okręgowe zebranie stowarzyszonych dla dokonania wyborów na członków władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego w miejsce wychodzących z urzędowania.

— ***Kolonje letnie dla biednych, słabowitych dzieci,*** urządzone w roku ubiegłym staraniem i przy współudziale ludzi dobrej woli i pragnących przyczynić się do wszystkiego, co tylko dobro ogółu ma na celu, tak pod względem liczby dzieci wysłanych, jak i pod względem rezultatów dla ich zdrowia, przeszły wszelkie oczekiwania.

Dzieci biednych, schorzałych, skrofulicznych i na rozmaite sposoby nie domagających wysłano 417, czyli o 121 więcej, niż lat poprzednich!

Do licznych protektorów i protektorek instytucji naszej, o których corocznie sprawozdanie wspomina, przybył w r. z. p. Karol Dietrich, który dwudziestu czterem chłopcom naszym udzielił w Żyrardowie gościnności, wziąwszy na siebie całkowite ich utrzymanie.

Po czterotygodniowym pobycie powrócili oni z lepszem zdrowiem, wzmocnieni na siłach i odporniejsi na wszelkie przeciwności, jakie ich w życiu czekają.

Bliższe szczegóły zeszłorocznych kolonij letnich podane są, jak corocznie, w oddzielnie wydrukowanem sprawozdaniu.

Wobec jasnego słońca i pogodnego nieba, jakie z nastaniem wiosny nam przyświecają, zbudziła się w sercach ubogich dzieci naszego miasta nadzieja, że i w tym roku dobrzy ludzie o nich nie zapomną i z hojniejszemi ofiarami podążą, żeby im tak, jak corocznie od lat 9-iu, dać użyć świeżego powietrza, swobody wiejskiej i pokrzepić wątłe ich siły.

Nie wątpimy, iż nadzieje te ziszczone będą, tembardziej, iż rok bieżący zapowiada się świetniej, niż poprzedzające, pod względem miejscowości, które na rzecz naszych kolonij ofiarowane zostały.

Dr. G. Fritsche

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 9-ym b. m.: Krakowskie Towarzystwo techniczne rozpoczęło szereg wycieczek naukowych, urządzanych dla członków, celem zwiedzania zakładów fabrycznych i przemysłowych w okolicach Krakowa. Pierwsza taka wycieczka pod przewodnictwem wiceprezesa Towarzystwa, p. Władysława Kaczmarskiego, odbyła się wczoraj. Technicy w liczbie 40-tu obejrzeli parową fabrykę dachówek ogniotrwałych, założoną w Niepołomicach. Właścicielami fabryki, zatrudniającej na razie 240-tu robotników z okolicznej ludności wiejskiej, są pp. Żeleński, Homulacs i inżenier Wiemer. Druga wyprawa jest projektowana do Szczakowy dla zwiedzenia fabryk cementu, oraz kopalń w Sierszy.—Znakomity lekarz paryski, dr. Lewenhard, zawarł w Krakowie związek małżeński z panną Władysławą Pilecką.—Odrestaurowanie presbiterjum w kościele N. Panny Marji, według ogłoszonych drukiem rachunków, kosztowało ogółem 42,515 złr.—Kompozytor, Jan Gall, wyjeżdża w tych dniach na pół roku do Włoch dla studjów naukowych.—Dr. Maksymiljan Kawczyński, docent uniwersytetu lwowskiego, przedstawiony został przez wydział filozoficzny uniwersytetu krakowskiego jako kandydat do objęcia katedry języków i literatury romańskiej.

× **Ze Lwowa** piszą do nas d. 6-go b. m.: W teatrze od tygodnia pustki, jedynie komedja Zalewskiego „Oj, mężczyźni" ściąga tłumy publiczności. Kotarbińskiego pierwszy występ w „Urielu" zapowiedziano na poniedziałek, d. 12-go b. m. — Dziś nastąpiło uroczyste otwarcie nowej drogi krajowej z Kolędzian do Borszczowa, która zbudowana została na długości 21 kilometrów kosztem 180,000 złr. Na uroczystość tę wyjechali: marszałek krajowy, hr. Tarnowski, i namiestnik, hr. Badeni.

× **Z Poznania** piszą do nas: W W. Ks. Poznańskiem istnieje 14 gimnazjów, 2 rządowe i 2 miejskie szkoły realne, 1 rządowe i 1 miejskie progimnazjum. Przy tych 20-tu zakładach naukowych, obejmujących ogółem 227 klas, przebywało w r. 1889/90-ym 388 nauczycieli, uczniów zaś było 6,747 i to 1,756 katolików, 3,557 ewangelików, 1,367 żydów i 6 dysydentów—4,339 miejscowych, 2,849 zamiejscowych, 59 obcokrajowców. Gimnazjum św. Marji Magdaleny w Poznaniu liczyło 619 uczniów, gimnazjum wągrowieckie—159 uczniów. Egzamin abiturjencki (maturę) złożyło 197 uczniów i to 55 katolików, 95 ewangelików, 47 żydów. Ewangelicy i żydzi wyłącznie są niemcami.

× **Z Kairu** donoszą nam o odczycie, jaki w d. 25-ym z. m. miała w miejscowem Towarzystwie geograficznem (*Société Khédiviale de Géographie*) korespondentka nasza, pani Anna Neumann, żona konsula austrjackiego w Kairze. O odczycie tym dodatnią bardzo dziennikarstwo miejscowe wydało opinję.

× **Ksiądz murzyn.** W Wielkich Strzelcach na Szląsku odprawia obecnie nabożeństwo ksiądz murzyn, Daniel Pharin. Wraz z matką i czterema siostrami przez arabów w niewolę sprzedany, Pharin zdołał uciec i znalazł schronienie w misji katolickiej, gdzie pozostawał przez dwa lata. Następnie przez lat siedem pobierał nauki w Rzymie, a kończył je w Syrji, gdzie odebrał święcenie. Wielkie tłumy ludu zbierają się na nabożeństwa, odprawiane przez duchownego czarnej rasy.

× **Zwyciężyła wiedenka.** Na wystawie piękności rzymskiej pierwszą nagrodę (2,000 lirów i klejnoty) otrzymała panna Teresa Berger. Laureatka przez pewien czas występowała jako chórzystka w jednym z przedmiejskich teatrów, następnie, porzuciwszy sztukę (!), żyła wykwintnie z—piękności.

× **Automatyczne stołki.** Zapowiedziana na d. 14-ty b. m. wystawa rolnicza w Wiedniu zapozna zwiedzających ją z wcale dowcipnym wynalazkiem, mianowicie ze „stołkami automatycznemi". Pojawią się one w dniu wymienionym na Praterze, zastępując wynajmujące je kobiety. Stać będą razem zwinięte, za wrzuceniem dopiero w odpowiedni otwór dwóch centów i pociśnieniem sprężyny rozwijać się mają, niby kwiaty, wygodnem służąc siedzeniem. Po wstaniu osoby zajmującej je, stołki składają się znowu automatycznie, dopóki nie ożywi ich ponownie dwucentówka.

× **Gdzie ich nie ma?** Paryski *Soir* podaje, iż wedle ostatnich policyjnych obliczeń przebywa w Paryżu 30,229 niemców, co razem z 5,489 zamieszkałymi w Sceaux i Saint-Denis wynosi 35,718, a w tem 20,471 kobiet i 15,247 mężczyzn. Na 1,000 zatem mieszkańców Paryża przypada 12 niemców.

× **Nie myje się nigdy.** Patti w rozmowie z redaktorem nowojorskiego *Worlda* przyznała się, że nigdy się nie myje. „Nie wierzę, aby woda mogła coś komu pomódz—twierdziła. — W podróży unikam jej starannie, okrywam jednak głowę i twarz, szczególniej jadąc koleją. Nie myję się nawet na statku, wystarcza mi wilgotne powietrze, a nic tak, jak to ostatnie, nie utrzymuje płci. Używam tylko zimnego *crême'u*, sporządzonego z białego wosku, zmieszanego z benzoinolem i drobnym dodatkiem olejku różanego. Mieszaniną tą zmywam twarz i ręce, co skórę w należytym stanie wilgoci i gładkości utrzymuje." *Ewening Standard* dodaje tu ironicznie: „Patti zapomniała objaśnić nas, czy ma zwyczaj się kąpać. Przypuszczamy tedy, iż w miejsce kąpieli, niby starożytne matrony rzymskie, ma zwyczaj nacierania się olejkami, balsamując się za życia."

× **Za wielożeństwem.** Jak wiadomo, Stany Zjednoczone Północnej Ameryki uchwaliły surowe prawo przeciw wielożeństwu, a uchwaliły je bez względu na znaczną liczebną przewagę (750,000 głów) kobiet nad mężczyznami w granicach swoich. Prawa te głównie skierowane są przeciw mormonom, w których obronie wystąpiła w *Northamerican Review* misstres Susa Gotes, jedna z 56-ciu żyjących (wszystkich razem było 79) potomków Brigham-Young'a, założyciela mormonizmu. Misstres Gotes nie podaje, ile żon mąż jej posiada, ojciec jej posiadał ich około tuzina, no i wychował kopę dzieci zdrowych i użytecznych obywateli. Nieprawdą zatem jest, twierdzi zapalona mormonika, aby poligamja wpływała na upośledzenie potomstwa. Przeciwnie, zalecaną być winna w kraju, w którym przestrzeni starczyłoby na 800 miljonów mieszkańców, a jest tylko 80. „Nigdzie—woła dalej autorka cennego artykułu—wzajemne stosunki rodzinne nie bywają tak zgadne, jak w Utah, ojczyźnie mormonów. Nigdzie ojcowie nie kochają tak dzieci, a mężowie żon. Wśród tych ostatnich zaś panuje nieustająca pobudka w staraniu się o względy małżonka „na wyścigi", a objaw to w jednożeństwie niemożliwy. Jakiż to zachwycający widok, gdy do wieczornej modlitwy w domu mormona gromadzi się dokoła ojca i męża 10 do 12-tu żon jego i kilkadziesiąt dzieci!..." Wspaniały widok, nie przeczymy, szkoda jednak, iż nie objaśnia nas misstres Gobes, co porabiają wtedy tuziny całe teściowych i jaki jest ich udział w niezakłóconej dysonansem harmonji rodzinnej mormonów.

Lalki dla... dorosłych.

Wy wszyscy, zblazowani i wyczerpani życiem, co zazdrościcie młodym dziewczątkom ich zabawek, pocieszcie się! I dla was zaczynają fabrykować lalki. Ale jakie! Nie ze szklanemi oczyma, włosami z peli i trocinami w głowach, lecz ruchliwe, mądre, zręczne, grające na różnych instrumentach.

Słowem milsze od niejednego z niewesołych pasażerów, których los sadza obok nas w tym wielkim tramwaju, co się nazywa życiem. A jednak całkiem nieszkodliwe, bo są naprawdę... lalkami.

W stolicy świata, wielkich pomysłów i wielkich głupstw, w Paryżu, znudzono się do tego stopnia ludźmi żywymi, że marjonetki i „żywe modele" stają się pieszczochami publiczności. „*Les maquettes animées*" słynnego malarza Jerzego Bertranda są bohaterkami dnia.

Z tego powodu przypomniano sobie, że człowieka zawsze ciągnęło coś do wymyślania automatów przedziwnych istot, mających całą swą ciekawą dosyć historję, w której nienajmniejszą rolę odgrywają i—wielcy ludzie, ich stwórcy.

Już w r. 400-ym naszej ery pewien mechanik grecki z Tarentu, nazwiskiem Archytas, skonstruował, wedle opowieści dawnych kronikarzy, sztucznego gołębia, który budził podziw miljonów.

Pisarze bardzo poważni, jak Kircher, Porta, podają, iż Jan Müller, zwany Regiomontanus, zmajstrował cudowną muchę; puszczona z ręki latała dokoła pokoju i siadała później na tej samej ręce. Ten sam uczony wsławił się orłem metalowym, który wyleciał na powitanie cesarza Maksymiljana, gdy władca wkraczał uroczyście do Norymbergji d. 7-go czerwca r. 1470-go.

Coś podobnego opowiada kanclerz Ottona III-go o owym biskupie neapolitańskim, którego naiwność ludu utożsamiała z Wergiljuszem. Prałat ten „zbudował" muchę miedzianą, którą umieścił na jednej z bram miasta. Pani ta, wytresowana, niby pies owczarski, ani jednej musze nie dawała przystępu do Neapolu przez lat osiem, tak, iż „dzięki tej cudownej maszynce mięso, leżące w jatkach, nie psuło się wcale".

Inny znów autor przypisuje Albertowi Wielkiemu, filozofowi scholastycznemu, wynalazek „androida", czyli automatu, stworzonego na obraz i podobieństwo człowieka, a tak dowcipnego, że sam otwierał odwiedzającym drzwi celki myśliciela.

Jeszcze większy mędrzec, Kartezjusz, nazywał piękną *Francinę* swą córką, jakkolwiek była dziełem tylko jego rąk. Urocza dziewa smutny miała koniec. Razu pewnego kapitan statku, na którym się znajdowała wraz z swym „ojcem", powodowany ciekawością, otworzył drzwi jej kajuty, aby ujrzeć cud, o którym dokoła bajano. Gdy ją zobaczył struchlał, a wziąwszy za sprawę czartowską, wrzucił w morze...

A może słyszeliście o cudownej kaczce Vaucansona? Odnaleziono ją przypadkiem w r. 1840-ym w Berlinie w stanie opłakanym i dano do zreparowania jednemu z celniejszych mechaników. W cztery lata później oglądał ją cały Paryż w gmachu jakimś na placu Królewskim; wprawiała ona widzów w osłupienie pysznem zjadaniem jęczmienia i... doskonałem przetrawianiem go. Mechanik Houdin, zawezwany raz, ażeby nastawił opadłe nieco skrzydło, zbadał ją całą i w piśmiennym protokóle zeznał bardzo prostą, czysto eskamoterską tajemnicę jej fizjologicznych procesów.

Paryżanie doznali wielkiego rozczarowania, ludzie ci—niespełna pół wieku temu—łudzili się, że stalowa zabawka jest prawdziwym cudownym organizmem.

Zdyskredytowało to nieco wszelakie automaty. A już do reszty zepsuł im renomę głośny swego czasu szachista baron Kempelena. Partnerką jego była cesarzowa Katarzyna II-ga, innym znów razem Napoleon I-szy, on zaś sam, jak się ku powszechnemu oburzeniu wydało, nie był automatem, lecz beznogim oficerem z Warszawy i nazywał się pono Waruski (?).

Krótko mówiąc, lalki dla dorosłych skompromitowały się i weszły na nowo w modę dopiero, gdy Paryż zdziecinniał, czy też „zblazował się" za czasów Ludwika XIV-go i Woltera. Jest to okres marjonetek.

Sam filozof urządził dla nich teatr u siebie, w Ferney. W zamku Sceaux księżna de Maine poszła za jego przykładem.

A któż myślicie fabrykował owe lalki? Nie kto inny, jak słynny akademik Mikołaj Malèrieu, dramaturg i matematyk, tłumacz Eurypidesa i autor sonetów, pisanych djamentem na szkle, szansonista, mistrz bachicznych ceremonij, mechanik, kompozytor, librecista i t. d. i t. d.

Marjonetkarzami byli też Vivien, Karol Nodier, jutrzenka romantyzmu francuskiego, i w. inn.

Dziś odnowicielem kunsztu lalkowego jest wspomniany Bertrand. Dotąd zachwycano się jego obrazami, teraz zaś kilkoma wynalazkami z dziedziny... chemji technicznej i wreszcie automatami.

Zdumieni jego rodacy tłumaczą to sobie żądzą wytwarzania wszędzie życia, ruchu. Mniejsza o djagnozę: tancerki, wyszłe z ręki Bertranda i wprawiane w ruch za pomocą niewidzialnych nitek, mają grację i wdzięk, wobec których rumieni się z zazdrości cały *corps de ballet* Wielkiej Opery.

Z czego są one zrobione? Podobno z drzewa. Jeden z feljetonistów, zachwycony niemi, czyni uwagę, że mają one ogromną wyższość nad prawdziwemi tancerkami: nie wypychają swoich łydek. Zbrodniarz!

Na jednym z ostatnich wieczorów Bertrand zaprodukował wirtuoza, który w swym rodzaju jest większym fenomenem, niż Reisenauer. Ten wprawdzie długowłosy, a tamten łysy, ten fortepianista, a tamten wiolonczelista, ale maëstro Bertranda gra marsza Rakoczego z ogniem bezprzykładnym. Figurka jego ożywionym ruchem cała wtóruje smyczkowi i na huczne oklaski dziękuje ukłonami. Głowę ma Liszta, a ruchy Hollmana.

A jednak wirtuoz ten jest zwyczajnym *Homunculusem*, jeśli nie z retorty, to z drzewa i kleju. Paręset lat temu Jerzy Bertrand w nagrodę za swój pomysł zostałby pewnie obwołany kumotrem djabła i spalony na stosie.

Dziś stare dzieci Paryża obnoszą go na rękach. Potrzeba im lalek!

Ary.

NEKROLOGJA.

† We wtorek, to jest dnia 13-go maja, o godzinie 10-ej i pół zrana, w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. Piotra Jelskiego,

zmarłego w Krakowie dnia 17-go kwietnia r. b, na które zaprasza się krewnych i przyjaciół. —1766—

† Za duszę ś. p.

Anny z Szczuków TAFELSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w d. 12-ym maja r. b., o godzinie 10-ej z rana w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) przy placu Teatralnym, na które pozostała rodzina życzliwych zaprasza. —1767—

† Dnia 12-go maja, w poniedziałek, jako w przeddzień rocznicy skonu

ś. p. TEOFILA JANOWSKIEGO,

obywatela ziemskiego gub. wileńskiej, odprawioną zostanie za spokój jego duszy żałobna wotywa w kościele św. Krzyża o godz. 10-ej i pół rano. —1756—

† Za duszę ś. p. Jana Chryzostoma Wróblewskiego,

w rocznicę śmierci, żona z synami zaprasza na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dniu 13 maja r. b., w kościele Przemienienia Pańskiego, o godzinie 10-ej zrana. —1763

† Dnia 12-go maja r. b., tj. w poniedziałek, o godz. 9-ej rano, jako w 2-gą rocznicę śmierci

ś. p. JÓZEFA ŁAGOWSKIEGO,

odprawioną zostanie msza święta (wotywa) przed ołtarzem Matki Boskiej, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostały ojciec i bracia zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1771—

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 10-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Dla rozwoju i ulepszenia russkich kolei żelaznych Najwyżej zezwolono na zaciągnięcie pożyczki wewnętrznej w sumie 75-ciu miljonów rubli kredytowych pod nazwą „wewnętrznej, konsolidowanej pożyczki kolejowej". Pierwsza emisja dokonana będzie w r. 1890-ym i przynosić będzie 4½% rocznie. Obligacje wydawane będą na nazwisko i na przedstawiciela w sumie: 100 rs., 500 rs., 1,000 rs. i rs. 10,000 kred. Procenta liczyć się będą od d. 13-go maja (st. st.) r. 1890-go. Losowania amortyzacyjne odbywać się będą corocznie w dniach 1-ym lutego i 1-ym sierpnia (st. st.), począwszy od dnia 1-go lutego (st. st.) roku 1891-go. Minister finansów polecił Bankowi państwa zająć się emisją tychże obligacyj, począwszy od d. 1-go maja (st. st.) r. b. w Banku państwa i tegoż prowincjonalnych oddziałach po kursie nie niższym od 85 rs. za 100 rs.

Petersburg 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Delegaci miasta Piotrkowa przedstawili się ministrowi skarbu oraz zarządzającemu Bankiem państwa. Przyjęci zostali życzliwie. Dziś odbyło się w Banku państwa posiedzenie. Uchwalono złożyć ministrowi skarbu projekt, według którego oddział Banku państwa w Piotrkowie ma być skasowany, operacje zaś tegoż, z wyłączeniem skupu weksli, przekazane być mają miejscowej kasie skarbowej gubernjalnej pod zwierzchnim nadzorem oddziału banku państwa w Łodzi.

Petersburg 10-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Senat rządzący wysłuchał dzisiaj protestu prokuratora sądu okręgowego taganrogskiego z powodu werdyktu uniewinniającego w sprawie Maksimenkowej i Rieźnikowa, oskarżonych o otrucie męża Maksimenkowej. Towarzysz ober-prokuratora proponował, aby unieważnić wyrok sądu i opinję przysięgłych z powodu naruszenia przez prezesa sądu art. 812-go. Rezolucja odłożona została do 17-go b. m.

Wiedeń 10-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Stronnictwo staroczeskie ofiarowało młodoczechom jeden mandat do delegacyj wspólnych pod warunkiem, że nie będą występowali przeciwko zapatrywaniom politycznym staroczechów i że nie będą wywoływali manifestacyj. Młodoczesi ofertę odrzucili. (*Aj. półn.*)

Wiedeń 10-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Wybory do delegacyj wspólnych odbędą się we wtorek.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Dzisiejsza *Kreuzzeitung* donosi, że redaktor paryskiego *Matin'a*, de Houx, był przez dwa dni gościem ks. Bismarka w Friedrichsruhe.

Berlin 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Plotki londyńskie o zamiarze ustąpienia Capriviego budzą tutaj wesołość.

Poznań 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W ziemi chełmińskiej, obejmującej powiaty: chełmiński, grudziądzki, toruński, brodnicki, lubawski i wąbrzeski, nastąpi w d. 27-ym czerwca wybór dwóch członków do izby panów sejmu pruskiego z starych utwierdzonych posiadłości.

Toruń 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wicekonsul russki w Toruniu, p. Arcimowicz, wyjechał na pewien czas; sprawy konsularne załatwiać w tym czasie będzie jeneralny konsul w Gdańsku.

Toruń 10-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— Folwark Hamer, pod Golubiem, 334 hektarów obszaru obejmujący, nabył od banku hypotecznego w Szczecinie p. Stanisław Graff za cenę 102,000 marek.

Toruń 10-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Komisja kolonizacyjna nabyła wieś Grzybno, w powiecie brodnickim, obejmującą 554 hkt. obszaru, za przeszło 300,000 marek. Wieś ta należała dawniej do Stanisława Łyskowskiego, ostatecznie zaś do niemca, Kulowa. Należy ona do parafji Bobrowy, które dawniej już komisja nabyła.

Bruksella 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Konferencja antiniewolnicza przyjęła wszystkie artykuły projektu, zapobiegającego handlowi niewolnikami na lądzie afrykańskim, tudzież zabraniającego dowozu broni i amunicji.

Madryt 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Na wczorajszem posiedzeniu senatu Marcoantu zażądał zawiązania ligi pokoju pomiędzy Hiszpanją a drugorzędnemi państwami, aby warunkiem traktatów handlowych, które w r. 1892 na miejsce wygasających zostaną zawarte, było należenie Hiszpanii do europejskiego kongresu, dalej redukcja wojska na pięć lat, aby można ciężary zmniejszyć i kwestję socjalną załatwić, a wreszcie międzynarodowe sądy rozjemcze. Rząd oświadczył, iż podziela życzenia senatora Marcoantu i poleca wnioski jego rozwadze senatu.

Lizbona 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rząd wniesie w kortezach sześcioprocentowe podwyższenie podatków, zaprowadzenie monopolu tytuniowego i reformę ceł.

Belgrad 8-go maja. (*Tel. pr. K. W.*) — Ristic oświadczył w prywatnej rozmowie: Potępiałem politykę króla Milana, która doprowadziła Serbję do wojny z Bułgarją. Będąc u steru nie zadam kłamu samemu sobie i ręczę honorem, że jak długo mam władzę w Serbii, rząd mój nie zaczepi Bułgarji. Że się zbierają znowu podejrzane bandy, pierwsi ostrzegliśmy o tem rząd sofijski.

Bukareszt 10-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Przyjęcie kredytu fortyfikacyjnego w izbie zapewnione.

Nowy Jork 10-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Poborca podatkowy Unii zakazał wylądowania kapeli wiedeńskiej Straussa, gdyż kontrakt jego narusza ustawę kontraktów amerykańskich pomiędzy dyrektorami i artystami.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 10-go maja. (*Tel. prywatny Kurjera Warsz.*) — Dzisiejsze zebranie giełdowe rozpoczęło obrady w niezmienionem usposobieniu. Ujawnione już wczora chęci realizacyjne wystąpiły silniej jeszcze na dzisiejszem zebraniu, wywierając nacisk na tendencję giełdy. Rynek wartości russkich wykazuje bardzo drobne różnice. Ruble w tranzakcjach dostawowych, za które płacono początkowo 229.75, a w chwili notowania urzędowego 229.50, podniosły się następnie, na skutek dość licznych zakupów, do 230. W porównaniu z wczorajszemi kursami straciły ruble w obrotach natychmiastowych 15 f. a końcomiesięczne zyskały 25 f. Z weksli Warszawa i Petersburg w obu terminach pozostały bez zmiany. Weksle na Wiedeń nie jednolicie: krótkie o drobnostkę gorzej (172.20) a długie natomiast lepiej (171.55). Z papierów listy zastawne ziemskie poprawiły się o 10 kop., a listy likwidacyjne notowano tak, jak wczoraj. Wschodnie pożyczki i 6% russka renta z r. 1883 utrzymały kursa wczorajsze, a 4% pożyczki konsolidowanej r. 1880 i $4^1/_2$% listy zastawne russkie poniosły straty. Premjówki I-ej em. i kupony celne cokolwiek lepiej. Akcje kredytowe austrjackie po 161. Dyskonto prywatne niżej o $^1/_8$%. Żyto słabo, ceny spadły o 2 m. 50 f. dla towaru gotowego i o 50 fen. dla dostawowego.

Berlin 10-go maja (*notowanie urzędowe giełdy.*)

Bil. ban. rus. w tr. ust.	229.85	Akcje d. ż. war.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	229 70	Akcje kredytowe	161.—
Wek. na Petersb. krót.	229.15	Weksle na Lon. kr.	20.35
Wek. na Petersb. dług.	227 20	„ „ dł.	20.26
Bil. ban. russk. na dost.	230.—	Żyto w tow. gotow.	161.50
Wschodnia poż. II em	71.10	Żyto na wiosnę	153.50
Listy zast. serji I-ej	67.20		

Kursa z 9-go maja: 230.—, 229 70, 229.15, 227.20, 229.75, 71.10, 67 10, 164.—, 153.50.

Sprawozdania z targów.

Miód i wosk pszczelny. Targ miodem był bardzo ospały, a ceny stopniowo zniżkowe. Odbiorców brak, nadto zaś zapasy są jeszcze bardzo obfite. Miód akacjowy śnieżnej białości sprzedawano po rs. 6 do 7, lipcowy biały od rs. 5 kop. 25 do rs. 6, jasno żółty rs. 4 kop. 50 do rs. 5, brązowy od rs. 4.25—4.50, a russki od rs. 3.75 do 4 za pud. Miód z woskiem krajowy od rs. 4.00 do 4.30, a za russki od rs. 3.80 do 4 za pud stosownie do gatunku. Wosk jasny bez fusów od rs. 18 do 18 kop. 50, średni od rs. 17 kop. 50 do rs. 18, a pośledni od rs. 16 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład kupującego, w partjach hurtowych, przy tarze netto i za gotówkę, według wiadomych zwyczajów handlowych.

Suche produkty browarne. Wraz ze zwiększającem się ciepłem wzrasta z powodu pleśnienia ziarna i trudność prawidłowego słodowania. Popyt na jęczmień maleje, dowozy też z najbliższej okolicy już ustały. Jęczmień pochodzący z dalszego promienia tylko w wyborowych gatunkach z łatwością znajduje nabywców. Czterorzędowego jęczmienia na zeszłotygodniowym rynku wcale nie było, a za piękny dwurzędowy sandomierski płacono po rs. 4 kop: $22^1/_2$ za korzec (202 funtów netto). Pośladu jęczmiennego pud sprzedawano po kop. 75, a pud ciętego siarna z wyką po kop. $62^1/_2$. Sprzyjająca roślinności pogoda zbawiennie wpływa i na stan jęczmienia na polach; istnieją przeto dotychczas widoki lepszych tegorocznych zbiorów. Kwiat i słodziny, służące za paszę dla bydła, pomimo zniżonych cen z trudnością obecnie znajdują zbyt. Za pud kwiatu płacono po kop. 65, za korzec słodzin kop. 66. W handlu chmielem żadnej tranzakcji zaznaczyć nie możemy, jakkolwiek czujniejsi dostawcy chmielu robią już starania umieszczenia próbnych bel chmielu tegorocznego (t. j. przyszłego) zbioru.

Nafta w dalszym ciągu bez znacznych obrotów, obecnie bowiem redukują się ciągle jeszcze przeważnie do rozmiarów zapotrzebowania rychłego, z natury rzeczy w obecnej porze małego. Cena w Warszawie rs. 1.08/9 za pud franco rezerwoar z akcyzą bez beczki, w Carycynie 33 kop. bez akcyzy, przy fluktuacjach drobnych ułamkowych.

Libawa dnia 7-go maja. — Żyto niżej, ciężkie (z gwarancją 120 funt. hol.) 75 do $73^1/_2$ kop., owies biały słabo loco 77—81, wyborowy 84—88, litewski 75—77, szarpany (bez ości) lepiej, z wagą 85 funt. 83—86 kop., z wagą 90 f. 87 — 89 kop., czarny stalej, czarno-pstry 73 — 74 kop. czarny 74—76, jęczmień słabo 68—70, wyborowy 70—72 k. pastewny 67—68, pszenica bez nabywców, hreczka lekka 68 do 69, z gwarancją wagi 100 f. 72—73, groch 69—76 kop., wyka 80—90, litewska 70—80, siemię lniane słabo 108—126, makuchy lniane 45 do 91 kop., makuchy konopne 46—49, otręby pszenne 59—64, otręby żytnie 59—60 k., lnica 95—107 kop. konopie do 102 kop. za pud. Dowóz w dniu 5-ym i 6-ym maja wynosił 76 wagonów żyta, 4 wag. jęczmienia, 110 wag. owsa i 91 wag. różnych zbóż.

Stan zasiewów w Rosji. Z Odesy donoszą nam, że wiadomości o przyszłych zbiorach w gub. podolskiej i besarabskiej brzmią nader pomyślnie. W gubernji ekaterynosławskiej i w Krymie zasiewy bardzo zyskały na skutek obfitych deszczów ostatnich. W okręgu odeskim i w okolicach Niko'ajewa, jako też na obydwóch brzegach Dniepru aż do Nikopola, rolnicy bardzo pragnęli deszczu, aczkolwiek aż do ostatnich czasów na stan zasiewów skarżyć się nie było można. W dniu 30-ym kwietnia r. b. w całej południowej Rosji spadły silne deszcze.

Gdańsk 9-go maja. — Pszenica krajowa przy małym obrocie mocno, bez zmiany. Towar tranzytowy, bez obrotów. Terminy transito: na czerwiec $142^1/_2$ m. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec $142^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na lipiec-sierpień 143 mar. w zaofiarowaniu, 141 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik $138^1/_2$ mar. płacono, na październik-listopad 139 mar. w zaofiarowaniu, $138^1/_2$ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 144 mar. Żyto słabo i niżej, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na maj tranzytowe 106 m. w zaofiarowaniu, $105^1/_2$ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec tranzytowe $106^1/_2$ mar. płacono, na wrzesień-październik dolno-polskie 98 mar. w zafiarowaniu, 97 mar. w poszukiwaniu, tranzytowe 97 mar. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 107 mar., transitowego 106 mar. Wypowiedziano 50 tonn. Jęczmień targowano russki tranzyto 97 f. 97 m., 103 f. 100 mar., 104/5 f. 102 mar. 109/10 i 110 f. 108 m. za tonnę. Otręby pszenne na wywóz morzem grube 3.70 mar., polskie bardzo grube 3.90 mar., średnie 3.65 mar., $3.67^1/_2$ mar. za 50 kilogramów płacono. Otręby żytnie na wywóz morzem grube 3.70 mar. za 50 kilogramów targowano. Spirytus, nie podlegający cłu, w towarze gotowym $53^1/_4$ marek w poszukiwaniu, na maj $53^1/_4$ m. w poszukiwaniu, podlegający cłu w towarze gotowym $33^1/_4$ mar. poszukiwaniu, na maj $33^1/_4$ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja słaba. Kurs w Gdańsku 231.80 marek za 100 rs.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czy zdołam temi kilkoma słowami naprawić to, o czem przez moje roztargnienie najdroższy Ogrodniku, zapomniałam osobiście uczynić. Choć wiem, że jesteś przekonanym o mojem dobrem dla ciebie życzeniu, ale bojąc się, abyś sobie źle nie tłumaczył i dla mej spokojności spieszę się zaraz dziś naprawić, z całego serca żałując. Proszę cię, przyjm choć tą drogą okazaną ci skruchę od twojego dzikiego

1769 Motylka.

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odchodzą godziny	minuty	Przychodzą godziny	minuty
Warszawsko-Wiedeńska:				
I śpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	45 rano	6	45 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	11	5 rano
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	20 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	5 rano	9	40 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	6	30 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy do Brześcia	9	30 rano	8	28 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	45 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztow. 3 k. do Wilna, 2 k. do Peters.	10	18 rano	7	3 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	23 wiecz.	6	38 rano
Osobowy do Białostoku	5	15 po poł.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	8	— wiecz.	8	5 rano
Pocztowy	3	30 po poł.	2	15 po poł.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)				
Miejscowy do Iwangrodu	7	45 rano	10	2 wiecz.
Nadwilańska do Mławy:				
Pocztowy	6	— wiecz.	11	18 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.:				
Osobowy	2	50 po poł.	2	57 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.:				
Osobowy	2	14 po poł.	3	30 po poł.

Nauczyciel Tańca życzy sobie wyjechać do Cesarstwa lub Królestwa dla udzielania lekcyj tańca tak osobom dorosłym, jakoteż i dzieciom, na warunkach bardzo przystępnych. — Adres, **W. PUCHAŁSKI, w Warszawie, Elektoralna № 53.** 847R

KSIĘGARNIA 625
i Skład Nut
E. WENDE i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście № 9,
otrzymała na Skład Główny dzieło p. t.:

FLORA
Tatr, Pienin i Beskidu Zachodniego,
przez **dra Feliksa Berdau**, b. prof. botaniki w Instytucie gospod. wiejsk. w Nowo-Aleksandrji.—**Cena rs. 3**, z przes. rs. **3.50.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Nowość!
„PROTEKTOR“
(DEZYNFEKTOR).
Nowy wynalazek do odświeżania powietrza w mieszkaniach i do wytępiania much, moli etc.
Nabyć można po **30 kop.** w Składach Aptecznych, Optycznych i innych znaczniejszych handlach. lub hurtowo u **A. Heymana, Leszno 53.** 695R

NOWOŚĆ.
Nieporównane pod względem wytrwałości i praktyczności nowego systemu amerykańskiego
MAGLE do sprzedania.
Ulica Ogrodowa № 42. 589

Stacja Klimatyczna
dla Letników
w Kępie Polskiej, w dobrach Nalewasin, za Wyszogrodem, w dół rzeki Wisły. od Warszawy do Kępy codziennie odpływa 5 parostatków i tyleż nazad, 5 godzin jazdy. Przystań dworska w miejscu, do willi Jadwinów kilkaset kroków; o bliższą informację dowiedzieć się można: ulica Ciepła № 10 domu, mieszkania 5, u W. Józefa Rudzińskiego, do 9-ej rano i od 1-ej do 3-ej po południu. 629

„TEMIDA“
Letni Salon Gastronomiczny,
przy Handlu Win i Delikatesów
Józefa Purwin,
Miodowa 18.
Kruszony od rs. 1.
Poleca **Śniadania i Kolacje** á la carte. 855R
Pieczyste z rożna i **Kiełbasa** z kapustą codziennie, oraz wszelkie **Nowalje** jak najstaranniej przyrządzane, przy doborze **Win** i różnych **trunków, po cenach przystępnych.**
Zakład posiada oddzielne gabinety.

GIPS
sztukatorski, mularski, oraz rolniczy w większej ilości w Fabryce Gipsu **A. Orodyńskiego**, Zajęcza № 8 (przez Tamkę). 620

TABELA STEMPLOWA.
P. Reimer, Urzędnik Departamentu Dochodów Niestałych Minist. Skarbu, przygotował i wydał za zezwoleniem rzeczonego Departamentu
Wykaz Alfabetyczny Aktów, odnoszących się przeważnie do tranzakcyj w Królestwie Polskiem zawieranych
i zamieścił w nim rozstrzygnięte już przez właściwe władze kwestje, a między innemi i te, **co do których wypracowała wnioski Komisja utworzona w r. 1885-m, przez Sąd Okręgowy Warszawski.**
Cena egzemplarza tabeli **kop. 50.** Tabela powyższa jest do nabycia **w Warszawie,** w Biurze Ogłoszeń pp. **Rajchmana & Frendlera**, Senatorska 26. 742R

UNIWERSALNY SRODEK
do
ODRADZANIA WLOSÓW
woda
Pani S. A. ALLEN



Jest najwybornicjszym środkiem, dzialającym nawet na wlosy siwe i zawiędle i przywracający im blask piękność mlodości. Do nabycia we wszystkich perfumerjach i u fryzjerów.
Glowny sklad i fabryka w Londyniu,
114 & 116 Southampton Row.
Główna sprzedaż w Warszawie w Perfumerji **Aleksandra Lipink, Wierzbowa róg Niecałej № 1 i J. Józefowicz, Nowo-Senatorska № 2.** 371R

SZAMPAŃSKIE
SŁODKIE SUCHE



DOSKONAŁEGO SMAKU.
Z naturalnych win winogronowych.
WYSOKICH PRZYMIOTÓW.
Do nabycia w znaczniejszych składach win w Kr. Polskiem.
TOWARZYSTWA
BEKMAN i S-ka
PETERSBURG
804R

Wielki medal srebrny



FARBY
LAKIERY
POKOSTY
polecają Zakł. przemysł. chemicz.
W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT
w Warszawie Plac Bankowy.
Cenniki franco i gratis.

Sklepy
na różne procedery, do wynajęcia każdego czasu lub od 1-go lipca r. b., z mieszkaniami, oraz bez takowych. — **Marszałkowska 95.** 568

Owies
wyborowy siewny i na paszę
oraz Wyka siewna,
Skład i sprzedaż: Aleja Jerozolimska № 37. 479

Haczyki angielskie 593
stalowe, na **wędki**, oraz
Fil de Perse i Fil d'Ecosse
w najlepszych gatunkach i po niskich cenach nadeszły do składu
M. Kaisersteina
Królewska № 45, piąty dom od Grzybowa





MASZYNY
do **Szycia**
i do POŃCZOCH.
najlepszej konstrukcji, z gwarancją, stanowiące dobry i korzystny zarobek.
Sprzedaje na **tygodniowe** lub **miesięczne raty.**
JULJAN BERG
Mazowiecka Nr 16.

Świeżo wyszła z druku książka p. t.:
Wybór Arcydzieł Veuillot'a,
spolszczonych przez **M. W.**, cena kop. **60.**
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny w Księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 588

CZŁOWIEK FAMILIJNY
żyjący z pracy umysłowej, potrzebuje na polepszenie bardzo nadwątlonego długą chorobą zdrowia, pożyczki bezprocentowej, jeżeli być może około 150 rs.—Osoba chcąca przyjść mu z pomocą zechce złożyć adres pod **W: J. W: 150, w Biurze Ogłoszeń, Senatorska № 26.** 834R

Ekstrakt-Orzechowy
Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 19.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najpewniej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny**; nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak, że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ektraktu orzechowego rs. 3.—
½ Flakona „ „ „ 1.80
Składy w Warszawie u Aleksandra Lipinka, Perfumerja Wierzbowa, róg Niecałej, Aleksandra i Marcelego, Perfumerja, plac Teatralny 8 i u Jana Kalinowskiego, Perfumerja Krakowskie-Przedmieście nr. 65. 539r

PATENTOWANY
WENTYLATOR
Amerykański
«KEMMING-LAYTON».
Najlepszy z dotychczas znanych **bez żadnych części ruchomych**, oczyszcza powietrze mieszkań, teatrów, sal zebrań, szpitali, kościołów, więzień, zwierzyńców, oranżeryj; pralni, piekarni, restauracyj, kuchen, stajen, miejsc ustępowych, wagonów, remiz dla lokomotyw, statków parowych itp.; również najskuteczniejszy dla polepszenia ciągu kominów, mieszkań i fabryk; **zapobiega dymieniu, niedopuszcza odwrotnego ciągu** przy **jakimkolwiek kierunku wiatru**; nieporównany **dla wentylacji rur kanalizacyjnych, oraz kanałów ściekowych.**—Wyłączna reprezentacja na Warszawę i Królestwo u Inż.-Bud. K. Gadomskiego, Warszawa, Warecka № 9, mieszk. 24. Każdy wentylator posiada signum „Priwilegja Kemming-Lejton". Podrabiania prawnie ścigane będą. 532

ODCISKI,
stwardnienia skóry niszczy **zupełnie** płyn „ARAGO" wypróbowany i uznany za **stanowczo** skuteczny. Flakon kop. 30 i 50.— **St. Górski**, Tłomackie № 13. 595

MAGAZYN MEBLI
nowych i używanych
ZAŁĘSKIEGO i S-ki
w Warszawie, Marszałkowska № 137
1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje małe używane. 2r
Ceny b. umiarkowane, ale stałe.



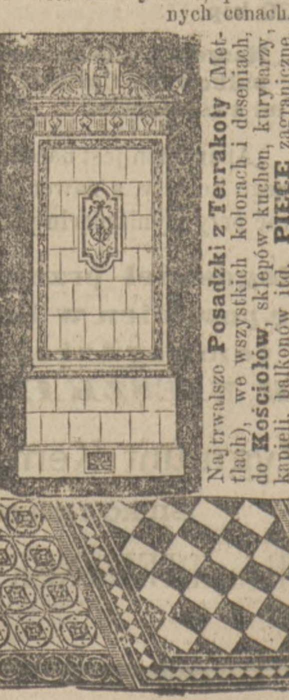
Loquay & Oellert
c.-k. nadworna
FABRYKA R728
Żaluz i Rolet
***Wiedeń, VI, Webgasse* nr 34,**
poleca ***Rolety*** z wrobionemi albo obszytemi patentowanemi tasiemkami rzemiennemi, ***Pokrycia*** zabezpieczające od światła słonecznego w oranżerji, najlepszej konstrukcji, ***Rolety*** drewniane z adamaszkowym wierzchem, jak również Markizy do okien i balkonów.

Pp. Właścicielom Browarów
polecam własnego wyrobu
Żywicę piwowarską
w najlepszym gatunku,
po przystępnych cenach
A. NEUGEBAUER
w Sosnowicach. 572r

Skład Materjałów budowlanych i Węgli Kamiennych M. Willman w Warszawie, Twarda № 21. Telefonu 637, poleca: **Cement Portland «Grodziec», Wapno** sulejowskie suche i starolasowane, **Gips, Cegłę ogniotrwałą angielską Ramsay** różnych kształtów, wielkości i krajową **Glinkę cgniotrwałą, Tekturę smołowcową, Smołę gazową** na beczki, **Glinę, Piasek, Trzcinę, Cegłę** zwyczajną itp.—**Ceny umiarkowane.**— Sprzedaż w ilościach żądanych, ekspedycja bezzwłoczna. 815R

Przeciwko **Piegom**
Płyn lub Maść
a również 718r
Niezawodne Proszki na wszelkie
Bóle Głowy,
znajdują się w APTECE
Jego Ces. Król. Mości
F. Dziechcińskiego,
w Warszawie, Krak.-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej.

Majoliki Zagraniczne
w wielkim wyborze, po bardzo umiarkowanych cenach. 692



Najtrwalsze **Posadzki z Terrakoty** (Mettlach), we wszystkich kolorach i deseniach, do **Kościołów**, sklepów, kuchen, kurytarzy, kąpieli, balkonów itd. **PIECE** zagraniczne, porcelanowe i majolikowe.
Kuchnie angielskie i **Wanny** kąpielowe.
Ozdobne okna malowane do kościołów.
Maxymiljan Harczyk,
Warszawa, Krakowskie-Przedmieście № 7
dawniej **M. Cohn**, Orla № 11.



Pierwsza Łódzka Fabryka Welocypedów **Józefa Weikerta** w Łodzi, poleca: „**BICYKLE** od rs. 100, **ROWERY** od rs. 150,“ Agent **Józef Hartmansgruber**, Niecała № 8, mieszk. 20.

Wszelkie ***pierwsze nagrody na wyścigach*** w Warszawie i Łodzi, zdobyto na moich maszynach. 670r

---

IWONICZ

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicji (stacja kolei Transwers.)

Szczawy alkal.-słone, jod i brom zawierające,

skuteczne w chorobach **skrofulicznych** i ich złośliwych następstwach, w chorobach skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, nieżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów i okostnej, oraz w rozlicznych chorobach **kobiecych**.

Kąpiele mineralne, borowinowe, igliwiowe, tuszowe i rzeczne.—Mleko, żentyca, inhalatorium. **Znakomita stacja klimatyczno-lecznicza.**

Pora kąpielowa podzielona na trzy sezony od 20 Maja do końca Września. Mieszkania w 1-ym i ostatnim sezonie o $^{1}/_{3}$ część tańsze.

Rady lekarskiej udzielają: **dr. Klemens Dębicki**, b. asystent kliniki Uniwersyt. Jagiell., Lekarz Zakładowy.

Zastępstwo sprzedaży wód mineralnych, soli i ługu na kąpiele domowe: pp. H. Kucharzewski, dr. Heinrich, K. Lilpop et E. Treutler, L. Ziemiński w Warszawie, S. Gębczyński w Ciechocinku i Apteki prowincjonalne.

Prospekta rozsyła opłatnie. 597R **Dyrekcja.**

DOM HANDLOWY

Ł. J. BORKOWSKI,

Dąbrowa Górnicza,

Kantor w Warszawie, Trębacka № 4,

(Telefonu № 640).

Wyłączna sprzedaż węgla kamiennego z kopalń

„JAN” i „FLORA.”

Polecają się: węgiel gruby, oraz gatunki węgla płukane, jako to: kostkowy, orzechowy, groszkowy.

Sprzedaż węgla w mniejszych ilościach, poczynając od 5-ciu korcy z odstawą do domów. 451

CIECHOCINEK,

Wody Mineralne Jodowo-bromowo-słone,

położone w Król. Polskiem, g. Warsz., otwarte zostaną d. 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z najpomyślniejszych skutków w chorobach: **skrofulicznych, syfilistycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych, nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów zastarzałych, obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.

W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka. Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa, uprzyjemniają gościom pobyt u wód. **Spacer pod tężniami** nietylko jest przyjemną rozrywką ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem, zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi, odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy, wszelkich wód mineralnych, naturalnych i sztucznych. Oprócz lekarzy zdrojowych, corocznie przybywa wielu wolnopraktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewnioną.

Koleją **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła. 506R

DLA KASZLĄCYCH i OSŁABIONYCH

EKSTRAKT i KARMELKI,

Koncesjonowane przez władze lekarskie.

Nagrodzone na wystawach hygieniczno-lekarskich.

flaszka **kop. 75.**



paczka **kop. 15.**

fabryki LELIWA w Warszawie.

Wyłączna sprzedaż w Aptekach i Składach aptecznych. 8r

ERYWANSKA Nr 6.

Sprzedaż komissowo-detaliczna (na butelki) **Win, Koniaków, Likierów** i t. p., oraz **Cygar Hawańskich,**

z pierwszorzędnych domów reprezentowanych przez **p. K. Dobieckiego**: **Schröder & de Constans** w Bordeaux,—**Moët & Chandon** w Epernay,—**Rochers Frères** w St. André,—**A. J. Reynvaan** w Amsterdamie i t. p.

Wina odleżałe gwarantowanej czystości.—Wybór wielki.

Ceny umiarkowane.—Cennik na żądanie. **456R**

Fabryka Maszyn w Rydze

poszukuje natychmiast

Inżyniera Maszynowego

teoretycznie i praktycznie wykształconego

860R **Richard Pohle.**

BIAŁE ZĘBY

Hygjena ust.



L'EAU DE BOTOT

(Woda Botot)

Konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, odświeża usta.

Wymagać należy prawdziwą WODĘ BOTOT

Skład główny w Paryżu: **rue de la Paix, N° 17.**

Dawniej. **rue Saint-Honoré, 229.**

Znajduje się w sprzedaży we wszystkich Perfumerjach.

Żądać zarazem **Octu tualetowego Botot,** wyróżniającego się delikatnością i zapachem

174r

Fabryczny Skład

Angielskiej Majoliki

Warszawa, Graniczna 10.

w podwórzu,

otrzymał znaczny transport Wazonów, Koszyczków, Doniczek, Żardinierek, Portflerów etc, w **ogromnym wyborze** i takowe poleca po **cenach fabrycznych**

L. Silberlast.

Główny Reprezentant **«Société Ceramique»** w Hanley. 635

Sklep kolonjalny

do sprzedania.— Wiadomość: Plac Krasiński № 2, (Stary Teatr), mieszkania № 3, do godziny 10-ej rano. 857R



Fabryka Napisów metalowych i Szyldów pisanych Józefa Poznańskiego, Długa № 43 w Warszawie, wykonywa powyższe roboty po cenach bardzo **umiarkowanych.** 729R

Bez pośrednictwa

Rs. 14,000

na pierwszy numer hypoteki na majątek pod Warszawą potrzeba.—Bliższe warunki: Graniczna 15, mieszkania 6—7: 861R

Za 1,000 rubli rocznie, jest do wydzierżawienia

Pałacyk piętrowy,

złożony z 11 pokojów, suteryn, stajni, wozowni i ogródka, przy ulicy Kaliksta № 15. Po obejrzeniu miejscowości, chcący nająć, winni się zgłosić do R. S. Kamińskiego, Marszałkowska № 136. — Tamże do odebrania **papiery po Adwokacie Przysięgłym Wygonowskim.** 633

Sklep elegancki

z dwoma wystawami, jest od Ś-go Jana do wynajęcia w **Hotelu Krakowskim.** **631**

NAJGUSTOWNIEJSZE 636

OBICIA (tapety)

w wielkim wyborze i po ***cenach umiarkowanych,*** polecają

F. JERCHO i S-ka,

Marszałkowska nr. 120.

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Filipa Rygiera

ogłasza niniejszem, iż na zasadzie zezwolenia Sędziego Komisarza z d. 25 Kwietnia 1890 r., sprzedawane będą na publicznej licytacji w Warszawie pod Nr. 2, przy Przedokopowej ulicy 7 (19) Maja 1890 r. i dni następnych, prócz świąt, o godz. $8^{1}/_{2}$ zrana, 870 sztuk całych mokrych końskich skór wygarbowanych i do kroju gotowych; skóry suche wygarbowane, niektóre ostatecznie wykończone, pokrajane na części dla szewców, oraz meble i sprzęty garbarskie.

Nabywca obowiązany natychmiast postąpioną summę zapłacić i kupione przedmioty bezzwłocznie zabrać.

Warszawa, dnia 27 Kwietnia (9 Maja) 1890 r.

628

J. Karpiński, Adw. Prz.

Syndyk tymczasowy

massy upadłości

Moszka Dawida Jonisza

na zasadzie art. 502 K. H., wzywa wierzycieli upadłego Jonisza, aby w ciągu dni 40 stawili się przed Syndykiem i oświadczyli z jakich tytułów i jakich sum są wierzycielami, tudzież, aby wręczyli temuż Syndykowi rzeczone tytuły, lub złożyli takowe w Kancelarji Sądu Handlowego. 632

Adw. Prz. **Leopold Świderski,** Dzielna 25.

LEKARZ

Posada dla lekarza, z pensją rs. 150, w Zaklikowie, gub. Lubelska. Wiadomość na miejscu.—Do Zawichosta statkiem parowym, a następnie 19 wiorst końmi. 630

BEZ PRUCIA!!!

Sak-Palta i Płaszczyki

BEZ PRUCIA

przyjmuje do farbowania i prania farbiarnia przy ulicy **Nowo-Żytniej № 20**, w domu własnym lub **Filja Bednarska 21**, piąty dom od Krakowskiego-Przedmieścia.

NB. Magazyn przy Filji na Bednarskiej przyjmuje suknie do roboty od **rs. 2**, podług paryzkich żurnali. 676R

Dobrze i tanio

ubrać się można w Magazynie Wiedeńskim ubiorów mezkich **L. KOCHA, Miodowa № 2.**—Wybór wielki, krój znany, wykończenie gustowne i dokładne. 597

OGŁOSZENIE.

Warszawski Kantor Banku Państwa,

ma zaszczyt podać do wiadomości pp. subskrybentów na premjowe listy zastawne Państwowego Szlacheckiego Banku Ziemskiego, że oznaczoną w ogłoszeniu o subskrypcji na dzień 1 (13) Maja r. b. trzecią terminową artę w kwocie rs. 55 wraz z procentami za czas od 15 (27) Listopada 1889 r. do dnia opłaty 1 (13) Maja r. b. rs. 1 kop. 01, razem rs. 56 kop. 01, z potrąceniem wartości kuponu bieżącego rs. 2 kop. 17, Kantor Banku będzie przyjmował wyłącznie tylko od swoich subskrybentów, poczynając od dnia 2 (14) Maja w ciągu trzech dni, t. j. 2 (14), 4 (16) i 5 (17) Maja r. b., od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu, we wskazanej wysokości, bez doliczania procentu za opóźnienie; celem zaś ułatwienia dostępu publiczności do Kass i uniknięcia zbytecznego zgromadzenia interesantów, Kassy Warszawskiego Kantoru Banku Państwa będą przyjmowały wpływy:

2 (14) Maja od okazicieli tymczasowych świadectw za NN. listu 14 serji 6001 do 9000 i 12001 do 14000;

4 (16) Maja od okazicieli świadectw tymczasowych za NN. listu 15 serji 6001 do 8632, 12001 do 13000 i N. listu 16 serji 4001 do 7000;

5 (17) Maja od tych osób, które z jakichkolwiekbądź powodów nie zdołały dokonać wniosków w ciągu pierwszych dwóch dni i od okazicieli świadectw tymczasowych za rozmaitemi numerami listów i seryj.

Za zwrotem świadectwa tymczasowego drugiej raty i po wniesieniu następnej raty w kwocie rs. 56 kop. 01, będą wydawane, za własnoręcznem pokwitowaniem składającego świadectwo poprzedniej raty, tymczasowe świadectwa 3-ej raty na okaziciela, za temi samemi numerami, za któremi były wypuszczone w obieg przez Kantor Banku przedstawione do opłaty tymczasowe świadectwa 2-ej raty. W też same dni będą przyjmowane za okazaniem tymczasowych świadectw 3-ej raty i całkowite opłaty premjowych listów zastawnych Banku Szlacheckiego, w kwocie rs. 80 wraz z procentem za spóźnienie, w stosunku 4% rocznie od tej summy za czas od 15 (27) Listopada r. z. do dnia spłaty.

Przedstawiane do opłaty 3-cią ratą świadectwa tymczasowe 2-ej raty, winny być wypisywane przez okazicieli w oddzielnych deklaracjach, ze podpisem posiadacza, na blankietach według formy przez Kantor Banku ustanowionej, z dokładnem oznaczeniem w takowych osoby i miejsca zamieszkania interesanta, ilości i numerów listów i seryj przedstawianych świadectw tymczasowych.

W końcu Kantor Banku ma zaszczyt oznajmić, że posiadacze świadectw tymczasowych 2-ej raty, którzy nie opłacą należnej od nich następnej 3-ej raty w wyżej wskazanym terminie, mogą opłacać takową w ciągu jednego miesiąca ulgi, t. j. do 1 (13) Czerwca włącznie. Spóźnione raty będą przyjmowane przez Kantor w ciągu tego czasu w Środy, z doliczeniem za spóźnienie procentu w stosunku 6% rocznie. 813r

Kąpiele solankowe obfitujące w brom i jod.

GOCZAŁKOWICE pod Plessą na Górnym Szląsku.

Punkt zwrotny dr. żel. Wrocław-Dzieditz. Otwarcie w dniu 15 Maja.

Kąpiele w wannach i parowe, dusze, inhalacje, massaż i elektroterapja.

624R

Wszelkie gatunki wód mineralnych świeżego czerpania. Żętyca. Stacja pocztowa, telegraficzna i telefoniczna na miejscu. 2 razy dziennie koncert wyuczonej kapeli, składającej się z 14-tu osób. Korzystne wycieczki do pobliskich Beskidów i w Tatry łatwe do wykonania. Również w prześliczne okolice Plessy, do parku książęcego, do bażantarni i do zamku myśliwskiego Promnitz. O 10 minut drogi od kąpieli znajduje się austrjacka winiarnia i o 35 minut drogi koleją austrjackie miasto pograniczne Bielitz-Biała ze znanym lasem cygańskim. W zeszłym roku postawiony dom mieszkalny z 14-ma urządzonemi pokojami odpowiada najwybredniejszym wymaganiom.

Lekarze kąpielowi: **Fizyk powiatowy, Tajny radca zdrowia dr Babel i lekarz sztabowy dr. Kratzert.** Ceny mieszkań zniżone na początku i w końcu sezonu. Zamówienia na mieszkania przyjmuje i udziela informacyj

Zarząd kąpielowy.

Zarząd **Najwyżej** zatwierdzonego Towarzystwa Handlu Herbatą i Składów 394R

Braci K. i S. Popow,

ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że **od dnia 8 (20) Listopada 1889 r., posiada w handlu te tylko paczki z herbatą, które są oklejone banderolą rządową** i dla tego Zarząd uprzejmie prosi pp. Konsumentów, **aby przy nabywaniu herbaty** Towarzystwa, **zwracali uwagę** na istnienie na paczkach z herbatą banderoli rządowej, jako jedynego **środka mogącego zasłonić konsumentów od możliwych falsyfikatów i podrabiań naszej etykiety.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1890—91 foremnych granitowych albo porfirowych kostek 955 sążni kwadratowych i granitowych, albo marmurowych burtnic 765 sąż. bież. do robót brukarskich, trotuarów i do innych potrzeb miejskich od cen:

za sążeń kwadr. foremnych granitowych kostek rs. 43;
za sążeń kwadr. porfirowych foremnych kostek rs. 43;
za sążeń bież. granitowych burtnic rs. 12 kop. 70;
za sążeń bież. marmurowych burtnic rs. 6 kop. 35.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 706r

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE.

Berlin 46, Jaegerstrasse.

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Prus.

Do nabycia w Warszawie: u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 17r

DOM ZDROWIA

koncee. przez Wys. c. k. Namiestnictwo galicyjskie

Zakład Leczniczy prywatny D-ra Jana Gwiazdomorskiego w Krakowie, przy ul. Lobzowskiej pod № 32,

dom narożny, w nowym wyłącznie na cele lecznicze według wymagań nowoczesnej higieny stawianym budynku

Przyjmuje chorych obojej płci, na wszelkiego rodzaju choroby, wykonania operacyj i t. p., **z wykluczeniem chorób zaraźliwych i umysłowych.**

Pokoje dla chorych należycie wentylowane, obszerne, z komfortem urządzone. Korytarze i schody zimą opalane.—Czytelnia.—Osobna sala operacyjna.—W lecie ogród spacerowy dla chorych.

Staranna opieka i wszelkie wygody zapewnione.—Wszelkie kąpiele w miejscu.

Ceny wraz z opieką lekarską i zupelnem utrzymaniem, apteką i kosztami opatrunków chirurg., od 4 złr. do 7 złr. na dobę.—Prospekta na żądanie przesyła się.—Ustnych wyjaśnień udziela na miejscu lekarz i właściciel zakładu.

448R

H. KUCHARZEWSKI.

WODY MINERALNE NATURALNE

wprost ze źródeł sprowadzane

przy Aptece, ulica Miodowa Nr 4,
dawniej Senatorska wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już **ze wszelkich Europejskich źródeł**, jak również i krajowe.—**Wody mineralne naturalne**, oraz **Szlamy, Ługi, Mydła, Wyciągi, Sole i Pastylki lecznicze.**

W ciągu całego sezonu, co kilka tygodni ekspedycja świeżemi wodami zaopatrywaną będzie.

Broszury odnoszące się do wód, dołączają się bezpłatnie.

821R **H. KUCHARZEWSKI Magister Farmacji.**

Zakład Wodoleczniczy Sulz

pod Kaltenleutgeben, w blizkości Wiednia.

Właściciel i lekarz kąpielowy **dr. Emil Lövy**, będący obecnie od ośmiu lat asystentem profesora d-ra Winterniss w Kaltenleutgeben. **Otwarcie 1-go Maja.** 736R

Prospekty natychmiast na żądanie.

OBICIA

w wielkim wyborze, od najtańszych do wykwintnych, imitujące Gobeliny, Adamaszki, Kretony, Materje jedwabne i t. p.

PAPIEROWE NAJTANIEJ

poleca **Skład**

K. SAPIECHY

ulica Niecała № 11, Hotel Brühlowski,

wprost bramy Ogrodu Saskiego.

NB. Próby Obić wysyła się bezpłatnie. 596

Wiedeń—„Hôtel Metropole"—Wiedeń.

Wien, Ringstrasse Franz-Josefs-Quai, Wien. 725r

Wielki pierwszorzędny Hotel.

300 pokojów i salonów (od 1 złr. wzwyż), Winda osobowa, Czytelnia wszelkich dzienników a także „Kurjera Warszawskiego". Wspaniały dziedziniec oszklony. Kąpiele Dunajowe i biuro telegrafów w hotelu. Stacja tramwajów przed hotelem; omnibus hotelowy na dworcach kolejowych.—Przy dłuższym pobycie w Hotelu, **zniżone ceny.**—Dyrektor, **L. Speiser.**

Sklep w Otwocku.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości publicznej, iż z dniem ***20-go Maja*** r. b., otwieram ***Filję mego Handlu***, przy stacji ***Otwock***, drogi żel. Nadwiślańskiej, która, oprócz Towarów kolonjalnych, jak ***Kawa, Ryż, Migdały*** itp., zaopatrzoną zostanie we wszystkie artykuły codziennego użytku, jak ***Cukier, Herbata, Buljony, Wędliny, Oliwa, Ocet, Mąka, Makarony*** Sól, Krochmal, Farbka, Mydła, Świece, Nafta itp., Wyroby tabaczne, Materjały piśmienne, Norymberszczyzna, wszelkie Ogrodowizny, Kwiaty, Owoce z ogrodu p. Kurca i ***Pieczywo warszawskie.***

Nadto, pod przyległą werendą, dla potrzeby i wygody zamieszkałych gości będzie pianino, oraz podawane będą różne napoje i zimne zakąski. Towar wyborowy i ceny możliwie najniższe. — Z chwilą otwarcia sklep w Otwocku, a obecnie ***Handel Win i Towarów*** kol., ***Zielna Nr 1***, róg Chmielnej, przyjmuje wszelkie zlecenia na codzienną lub perjodyczną dostawę różnych artykułów. — Z uszanowaniem

615 L. BIELECKI.

WODY MINERALNE NATURALNE

Centralny Skład przy Aptece

Sukc. K. LILPOPA i E. TREUTLERA,

ulica Nowy-Świat Nr 60, (obok Ordynackiej).

poleca się ze świeżo otrzymanemi tegorocznemi wodami mineralnemi. Sprowadza je wprost od zarządów źródłowych i w miarę potrzeby ciągle nowemi zapasami uzupełnia.

Wraz z wodami nadchodzą produkty źródłowe, jako to: **SOLE, PASTYLKI, MYDŁA, ŁUGI, SZLAMY** i inne.

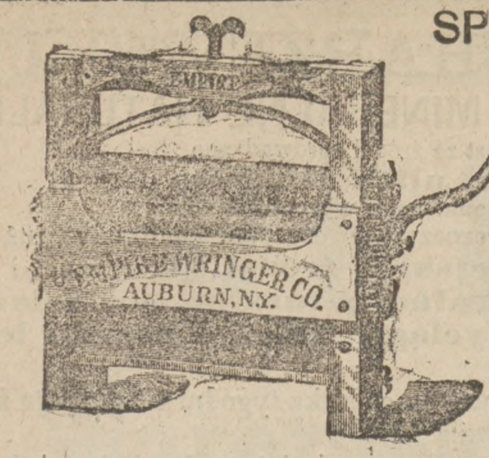
Broszurki nadsyłane ze źródeł, oraz przewodnik dla leczących się wodami mineralnemi i cennik, dołączają się bezpłatnie.

Dostarcza do wszystkich stacyj kolei żelaznych na zaliczenia (per Nachnahme) możliwie szybko bez doliczania kosztów odwózki i ekspedycji.

Do przygotowania serwatki apteka wyrabia **PASTYLKI**, za pomocą których najłatwiej otrzymuje się dobra serwatka.

800R

Na raty po 50 kop. tygodniowo.



SPECJALNY SKŁAD oryginalnych patentowanych amerykańskich

WYŻYMACZEK „EMPIRE“

za gotówkę, jako też na raty po 50 kop. tygodniowo,

EMIL TREPTE, Marszałkowska Nr 147,

(wprost placu Zielonego).

Reperacje uskuteczniają się z oryginalnych amerykańskich zapasowych części.

REPREZENTACJE NA KRÓLESTWO: u pp. **ŁÓDŹ**, A. Diering **PIOTRKÓW**, F. Jędrzejewicz. **TOMASZÓW**, L. Hinze. **CZĘSTOCHOWA**, I. Sochaczewski. **RADOM i KIELCE** B. Józefowicz.

Poleca się również MAGLE, PRALNIE i LODOWNIE DOMOWE.

Handlującym odstępuje się rabat. 120R

Na raty po 50 kop. tygodniowo.

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (Stara Poczta), **poleca** Szanownej Publiczności wielki wybór

Ubiorów mezkich i dziecinnych na sezon wiosenny i letni.

po cenach nizkich stałych. 790R

PODRÓŻ DO WŁOCH, ABBAZZJI i MERANU.

Najszybsza i najdogodniejsza komunikacja nowo zaprowadzonym pociągiem wieczornym austrjackiej kolei Południowej (K. K. priv. Südbahn).

Opuszczając **WARSZAWĘ** koleją warszawsko-wiedeńską o godzinie **9-ej** m. **15** wieczór, przybywa się do **Wiednia** nazajutrz o godz. **4-ej** m. **20** po południu.

Wyjeżdżając tegoż dnia

z WIEDNIA (Südbannhof) o godz. **8-ej** m. **15** wieczór, podróżni przybywają:

do stacji **Mattuglie-Abbazzia** [1]) nazajutrz	o g. **9** m. **30** rano,
do **Meranu** (via Marburg-Franzensfeste) nazajutrz	o g. **4** m. **30** po poł.
do **Wenecji** nazajutrz	o g. **2** m. **20** po poł.
do **Florencji** nazajutrz	o g. **10** m. **35** wiecz.
do **Rzymu** trzeciego dnia	o g. **6** m. **10** rano.

NB. Pomiędzy **Wiedniem** a **Mattuglie-Abbazzia** kursują wagony bezpośredni I-ej i II-ej klasy, Do **St. Peter** (gdzie pociąg przybywa o godz. 7-ej minut 46 rano) idą wagony sypialne.

Pomiędzy **Wiedniem** a **Meranem** (via Marburg-Franzensfeste) kursują wagony bezpośrednie. W wagonach I-ej klasy na żądanie można mieć miejsca sypialne za dopłatą złr. 4.

Pomiędzy **Wiedniem** a **Wenecją** kursują wagony sypialne. Podróżni I-ej klasy dopłacają do wagonu sypialnego 7 złr. 50 cent.

[1]) Podróżni, którzy wolą wyjechać z Wiednia rannym pociągiem, o godz. 7-ej, do Abbazzji, przybywając do stacji Mattuglie-Abbazzia wieczorem, wygodnie mogą na stacji nocować w osobnych pokojach ku temu urządzonych.

Z Wiednia do Abbazzji można otrzymać bilety powrotne na czas dłuższy za tańszą cenę. 100r

WILD AMERICA.

Na polu Mokotowskiem

codziennie o godz. 5-ej po południu, dawane jest

Największe widowisko w świecie,

przedstawiające:

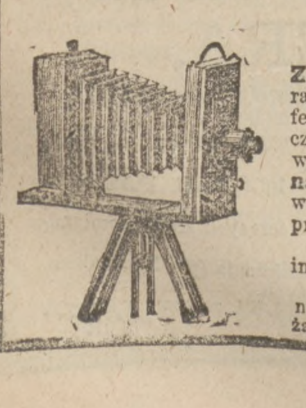
Życie w pustyniach Ameryki.
Dr. **W. F. CARVER**, pierwszy strzelec w świecie.
Cow-Boys (pasterze).—Dzicy Indjanie.—Dzikie konie.—Dzikie byki, dyliżanse, i t. p.

30 kop. Wejście 30 kop.

Krzesła: po rs. 2 kop. 60, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 10 i 80 kop., nabywać można w Hotelu Europejskim i w kasach przy wejściu.—Dzieci do lat 12, płacą wejście 20 kop.

621 Dyrektor **F. C. Whitney.**

Skład przyborów fotograficznych



T. JOCHIM i S-ka w Petersburgu,
№ 4, Małaja Morskaja № 4.
Główni reprezentaci **na całą Rossję:**

Zakładów „Britania Works C-y.“ w Londynie, wyrabiających znane suche tafelki **„Ilford“** chloro-srebrne tafelki **„Alfa“** dla **diapozytyw i latarń** magicznych, oraz czułe bromowo-chloro-srebrne **Papiery** do bezpośredniego wprost powiększania, jak niemniej **reprezentanci główni na całą Rossję, OBJEKTYWÓW** fabryki **Derogi** w Paryżu, nieustępujących w dobroci lepszym angielskim, przy stosunkowo **znacznie tańszej cenie.**

Posiadają zawsze na składzie wielki wybór wszelkich innych przyborów fotograficznych.

Cennik illustrowany kompletny dopieroco wyszły, za nadesłaniem 40 kop. (markami poczt.), wysyła się na każde żądanie. 581r

KARLSBAD.

Powszechnie wsławione źródła i produkta źródlane, są najlepszym i najskuteczniejszym

środkiem leczniczym

przeciwko chorobom **żołądka, wątroby, kiszek, nerek, organów trawienia, moczowych, prostaty, Diabetes mellitus, kamieniom nerkowym żółciowym i pęcherzowym, podagrze, chronicznym reumatyzmom** i t. d.

Karlsbadzkie { Wody mineralne, Sól szprudlowa kryst. i w proszku, Pastylki szprudlowe.

Karlsbadzkie { Mydło szprudlowe Ług szprudlowy i Sól ługowa.

znajdują się na składzie we wszystkich składach wód mineralnych, materjałów aptecznych i aptekach.

„Karlsbader Mineralwasser-Versendung.“
Löbel Schottländer w Karlsbadzie (Czechy). 631R

Koncesjonowany przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych

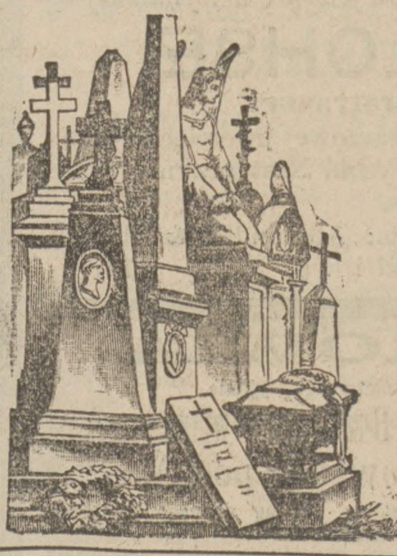
INSTYTUT SZCZEPIENIA OSPY

D-ra Tymoteusza Stępniewskiego,

Warszawa, Złota Nr 35,

Rurka kapilarna krowianki (z instrukcjami) kop. 50. Banieczka detrytu (z instrukcjami): a) na 10 szczepień kop. 50; b) na 20 szczepień rs. 1. Szczepienie z rewizją i świadectwem (ważnem bez marki): a) w Instytucie rs. 1; b) w mieście — jednej osoby rs. 3, a następnym osobom po rs. 1.—Porto kop. 25.—Ekspedycja natychmiastowa za gotówkę lub na zaliczkę (nahnahme).—Pośpiech ułatwiają zapotrzebowania telegramami lub listami otwartemi. Lancet łatwo sterylizujący się, specjalnej konstrukcji w futerale, od kop. 60. Nabywającym szczepianek więcej jak za rubla, odlicza się 25% t. j. czwartą część należności.

615R ***Dr. Tymoteusz Stępniewski.***



30 lat egzystujący **Zakład artystyczny, Rzeźbiarski i Kamieniarski** (z pierwszą w kraju polerownią granitów), **Andrzeja Pruszyńskiego, Wolska № 14, w Warszawie.**

Wykonywa z gipsu, kamienia, marmuru, bronzu, przedmioty sztuki, jako to: portrety z natury lub fotogramów, oraz statuy do kościołów, salonów i cmentarzy.—Poleca znaczny zapas pomników z piaskowca, z marmurów kieleckich, krakowskich, włoskich, artystycznie wykonanych.

60 Pomników Granitowych, zawsze gotowych, w 10 bardzo pięknych odmianach, jako to: szlązkie i szwedzkie, Syenity czeskie i saskie, Labradory kijowskie i norwegskie, w cenie od 120 rs. i wyżej.—Zakład podejmuje się budowania grobów tak w Warszawie jako też na prowincji.—Na cmentarze Warszawskie zakład daje pomniki na rozpłaty miesięczne w warunkach najdogodniejszych.

Ważne dla pp. Architektów.

Roboty budowlane granitowe, jako to: schody, płyty podestowe, cokoły i t. d., polecam po bardzo przystępnych cenach z dzierżawionych łomów szlązkich, jak również i posadzki czarne i białe marmurowe. 535R

Najnowszy system

HAMAKÓW



składanych, ulepszonych, po rs. 12 sztuka, poleca Warszawska fabryka lodowni pokojowych, **Piękna № 30.** 580

Szkice Adama Szymańskiego.

Tom drugi (odrębna całość) wyszedł z druku. Nabywający książkę do 1-go czerwca r. b. bezpośrednio u autora, Petersburg, ulica Zacharjewskaja № 11 nowy, mieszkania № 2, płacą z przesyłką **1 rs.** (cena księgarska **1 rs. 40 kop.**) 475

Ogłoszenie Tymczasowe.

TEATR WIELKI.

W Środę, dnia 2 (14) Maja 1890-go r.

ODBĘDZIE SIĘ

PIERWSZY WYSTĘP GOŚCINNY

Trupy Dramatycznej i Operetkowej

„LILIPUTÓW."

Daną będzie po **raz pierwszy**

„UCZEŃ CZARNOKSIĘŻNIKA"

(„Der Zauberlehring").

Wielka FÉERIE w 4 aktach, ze śpiewami i baletem, utworu **Hansa Gros,**

z muzyką różnych kompozytorów.

Ceny zwykłe Teatru Wielkiego.

Bilety na przedstawienia liliputów są do nabycia poczynając od 29 Kwietnia (11 Maja) w kasie Teatru Wielkiego. 856R

Połączone kąpiele Solankowe w Kołobrzegu,

posiadają **30 mieszkań, od 9 do 36 marek tygodniowo.** Otwarcie w końcu Maja. Wodociągi i kanalizacja od roku 1885. 802R

SKŁAD GŁÓWNY Krakowskie-Przedmieście 47. **FILJA Nowy-Świat № 5,**

Fabryka Cukrów Desserowych B. M. Śniegockiego,

47 Krakowskie-Przedmieście 47.

Czyniąc zadość żądaniom Szanownej Publiczności, z dniem 5 b. m., otworzyłem filję swych wyrobów przy ulicy Nowy-Świat pod № 5, a to celem udogodnienia mieszkańcom tamtejszych okolic.—Ciesząc się dotychczas ogólnem uznaniem, mam nadzieję, że i nadal łaskawi Konsumenci zaszczycać mnie nieprzestaną, ja zaś ze swej strony jak dotąd starać się będę o to, aby pod każdym względem zadowolnić najwybredniejszy gust i wymagania.

Ceny pozostają też same, a mianowicie:

Cukry desserowe, funt w pudełku	kop.	50.
Czekoladki „	„	60.
Karmelki nadziewane	„	25.
Owoce osmażane	„	50.
Praliny jasne minion	„	80.
Angielskie	„	80.
Nugat	„	50.

858R

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT I Ko., APTEKARZY W PARYŻU.

Od lat dwudziestu lekarstwo to wydawało zawsze najpomyślniejsze skutki w chorobach dzieci, zastępując tran z wątroby szlokfisza i ulepek antyskorbutyczny.

Jest lekarstwem skutecznêm w nabrzmiałościach gardła i zapaleniu gruczołów szyi, przeciw strupom na głowie u dzieci i wszelkim wyrzutom na głowie i twarzy. Podnieca apetyt, daje jędrność tkankom, zmienia bladość cery na czerstwość, leczy rozmiękłość ciała i powraca dzieciom naturalną siłę i wesołość. Stanowi wyborny środek lekarski przeciw wyrzutom i strupom dzieci przy piersiach, jak również wyborny środek krew przeczyszczający.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Zakład Wodoleczniczy Rudolfsbad

w Reichenau (Austrja niższa).

Na stacji drogi żel. południowej Payerbach, dwie godziny koleją południową od Wiednia odległa. Piękne, ze wszech stron zabezpieczone położenie, w jednej z piękniejszych dolin alpejskich niższej Austrji (476 metrów nad powierzchnią morza), wyborowa staranność, wykwintne urządzenie, zalecają zakład od lat 25 z najlepszej strony, wsławiony w którym nietylko chorzy znajdują odpowiednią **kurację**, lecz i tym osobom bywa zalecany, które potrzebują **kuracji klimatycznej.** **Początek sezonu 1-go maja** dla **kuracji zimnowodnej, elektrycznej, mięsienie, kuracji Oertel'a** przeciwko otłuszczeniu, stłuszczeniu serca i wadom serca. Otwarcie **trinkhalli na żentycę, mleko i wszelkie gatunki wód mineralnych świeżo czerpanych 15 Maja**, nadto **kąpieli basenowych i całkowitych** (16 do 18° Reaumura i 780 m. kwadr. powierzchni) 1-go **Czerwca. Codziennie koncerta na spacerach.** Bezpośrednia **komunikacja telegraficzna** z Wiedniem. Prospekty wysyła na żądanie bezpłatnie Inspekcja kuracyjna.—Bliższych objaśnień udzielają: **Dr. Ludwik Thomas,** lekarz zakładowy **J. M. Waissuix'a Sukcesorowie,** właściciele. 738R

ŻELAZO GIRARD'A

Pan profesor **Herard,** któremu poruczono zrobić sprawozdanie dla **Akademii Medycznej w Paryżu,** w ten sposób stwierdza własności tego środka „że chorzy wybornie go przyjmować mogą, że każdy żołądek doskonale go znieść potrafi że przywraca siły i leczy anemię i bladaczkę i to co jest cechą właściwą tej soli żelaza że nie sprowadza zatwardzenia i owszem usuwa takowe, że podwyższając dawkę tego lekarstwa otrzymuje się regularny, obfity stolec."

Żelazo Girard'a pobudza apetyt, wzmacnia wątłe organizmy, leczy bladaczki, kurcze żołądka, niedostatek krwi, czyni prawidłowymi i regularnymi odpływy miesięczne i usuwa często przyczyny niepłodności.

Skład w Paryżu, dom Grimault i Comp., 8 ulica Vivienne, jak również w głównych aptekach.

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo przybyłe swoim kosztem, z bardzo dobremi rekomendacjami, są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Berga 6. 13588

Angielki, bony, guwernantki, żądają umieszczeń. Krakowskie-Przedmieście 7, biuro Dąbrowskiej. 13537

Angielska Najlepsza Metoda dla samouków z wymową, kop. 75.—Najlepsza metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Reussnera. Kurs niższy kop, 60, kurs wyższy rs. 2, zeszytami po kop. 12. Skład w księgarni Gebethnera i Wolffa. 9775

Bez wynagrodzenia. Uczeń 8-ej kl., filolog, kończący w tym roku gimnazjum, pragnie wyjechać na kondycję. Francuzki, niemiecki, włoski, muzyka. Oferty składać proszę w Kurjerze pod adresem W. F. VIII. 13891

Buchhalterji wyucza nauczyciel specjalista, Gustaw Chwat, autor „Buchhalterji" Niecała 4. 13430

Lekcyj lub korepetycyj szuka student, sumienny korepetytor. Przyjmie chętnie stałą kondycję. Oferty łaskawe proszę nadsyłać na Nowy-Świat № 22, zostawiając je u stróża dla A. N. Z. 1359r

Na wyjazd pragnie kondycyj student uniwersytetu. Ulica Szpitalna 12, mieszkania № 16. 13704

Nauczycielka z patentem ogólnym i specjalnym, wyższym z rysunków, posiadająca wysoką muzykę, russki, polski, francuski i niemiecki z konwersacją oraz przedmioty klasyczne, poszukuje zaraz stałego miejsca. Świętokrzyska 44, u p. Berlińskiej. 13237

Nauczycielka posiadająca patent konserwatorjum, pragnie za całkowite utrzymanie na wsi udzielać codziennie lekcyj muzyki lub też szuka pomieszczenia z utrzymaniem przy rodzinie za odpowiednią dopłatą. Szczegóły: ul. Wielka 45, m. 14. 13589

Nauczycielka życzy lekcyj, korepetycyj za obiady lub zapłatę; języki, muzyka. Oferty „H." kantor Kurjera. 13800

Nauczycielka z wyższym patentem matematyki poszukuje lekcyj i korepetycyj oraz przysposabia do szkół. Wiadomość: ul. Widok № 17, u właściciela domu. 13853

Proszę o russki za francuski. Oferty: Kurjer Warsz. „Młodość" 13782

Niemieckiego języka udziela Reussner autor najnowszej metody. Ul. Świętokrzyzka № 29. 7163

Poszukuje się guwernantki francuzki lub niemki, w średnim wieku, z muzyką, na wyjazd na wieś na letnie miesiące. Zgłaszać się można na ulicę Jasną № 2, od godz. 12—3-ej, stróż wskaże. 13813

Potrzebna młoda osoba do francuskiego, koniecznie rodowita francuska, 2 godziny dziennie. Oferty w Kurjerze Warszawskim lit. W. W. 13788

Russka z wyższym patentem poszukuje lekcyj, korepetycyj. Oferty Kurjer Warsz. lit. A. 13858

Śpiew. Nauczycielka szkoły włoskiej, upoważniona, pragnie wyjechać na lato, francuski i włoski. Ul. Wspólna 49, u właściciela, 10—12 ej. 135[illegible]r

Student russki, filolog, poszukuje lekcyj za umiarkowaną cenę. Jerozolimska № 80, mieszkania 31. 13849

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Sliska 11. Adres zostawić u stróża. 13394

Student uniwersytetu, gruntownie posiadający języki starożytne i matematykę, poszukuje lekcyj. Oferty do kantoru Kurjera, pod Z. 13583

Student uniwersytetu, znający języki starożytne, pragnie wyjechać na wieś, jako korepetytor, zaraz. Mazowiecka 20, m. 4, w podwórzu na lewo. 13355

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, z dobrym wykładem oraz praktyką, poszukuje lekcyj na wyjazd. Aleje Jerozolimskie № 58, mieszk. 28. 1360r

Uczennica Konserwatorjum, z patentem gimnazjnm, chce wyjechać na lato. Świętokrzyska 19, m. 19. 13794

W specjalnym zakładzie rękodzieł dla kobiet Justynowej Wojewódzkiej, Bracka 12, wykłada się 20 rękodzielniczych przedmiotów. Zbyt wyrobów ułatwiam. Od przedmiotu miesięcznie 5 rs. Patenta wydaję. Wszelkie wyroby pasmanteryjno-smuklerskie sprzedaję i przyjmuję obstalunki. 9334

Posady i prace.

Ajent bardzo dobrze obeznany ze stosunkami miejscowemi m. Petersburga, życzy sobie reprezentować tamże dobrą firmę warszawską. Wiadomość w „Ajenturze prasy paryskiej", **ul. Senatorska 29, w Warszawie.** 12009

Angielka życzy sobie miejsca jako dama do towarzystwa w mieście lub na wsi. Nowy-Świat № 15, mieszk. 7. 13897

Artystycznie i tanio wykonywam rysunki ręczne, techniczne. Przyjmę posadę. Śliska 9, m. 13. 13804

Bona niemka zaraz do umieszczenia. Bielańska № 21, u p. Cieślińskiej. 13848

Bona francuzka, świeżo przybyła z Paryża, z szyciem, jest do umieszczenia. Zgoda 6, mieszkania 8. 12944

Chłopiec stolarski, znający już dobrze robotę, potrzebny. Papeterie na Sewerynowie. 13881

Człowiek inteligentny, pedagog, znający rachunkowość i korespondencję, władający językami polskim, russkim, niemieckim, angielskim i nieco francuskim, szuka odpowiedniego zajęcia. Referencje poważne. Oferty przyjmują Rajchman i Frendler, Senatorska 26, pod W. L. 1338r

Dziewczynek potrzeba do pudełek. Papeterię na Sewerynowie. 13880

Ekonom znający rolnictwo, z dobremi świadectwami, doświadczony i energiczny, znajdzie miejsce na wsi. Oferty: Kurjer Warsz. „Aleksander." 13873

Kiper specjalista poleca się do obrabiania i ściągania wszelkich gatunków win tu i na prowincji. Freta 29, mieszk. 3. 13792

Kuchmistrz z chlubnemi świadectwami z pierwszorzędnych domów poszukuje obowiązku w domu znacznym w Warszawie lub na wyjazd, a także do prowadzenia pierwszorzędnej restauracji. Wiadomość: Oboźna № 9, mieszk. № 1. 13547

Młoda panienka, inteligentna, muzykalna, mówiąca dobrze po niemiecku, mogłaby towarzyszyć damie w podróży do wód. Żórawia № 17, mieszk. 6. 13871

Młodzieniec inteligentny, władający językami, znajdzie zajęcie jako uczeń w składzie nut Gebethnera i Wolffa, Czysta 2. 1361r

Młody człowiek, z kilkoletnią praktyką gospodarską i kapitałem 3,000 rs., może znaleźć pomieszczenie jako pomocnik gospodarza głównego. Bliższa wiadomość Hoża 5, mieszkania 13. 13844

Młode, dystyngowane małżeństwo pragnie wyjechać na lato na wieś; wysoka znajomość muzyki, śpiewu (metoda Lamperti), malarstwa i rysunków. Oferty sub „Orion" kantor Kurjera. 13750

Młoda panienka, z wyższem wykształceniem, poszukuje miejsca do dzieci lub wyręczenia pani. Wiadomość: Aleja Jerozolimska № 25, m. 20. 13779

Młody człowiek, znający języki polski, russki, francuski, mogący złożyć kaucji 500 rs., poszukuje posady. Kurjer Z. N. 13829

Młoda osoba, z dobrej rodziny, miłej powierzchowności, posiadająca języki, muzykalna, szuka miejsca towarzyszki. Wiadomość: Chmielna 7, m. 2, od 11—1-ej. 13633

Niemka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Oferty pod lit. S. S. Kurjer Warszawski. 13452

Niemka poszukuje miejsca na demi-placa. Wilcza 25, m. 14. 13878

Osoba obeznana z korektą i ekspedycją pism poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. K. T. 13854

Osoba znająca krawieczyznę, krój, stroje i bieliznę życzy wyjechać na wieś. Piękna 42, mieszk. 23. 1354r

Osoba średniego wieku, obznajmiona z pielęgnowaniem chorych, poszukuje zajęcia. Oferty: kiosk, ogród Saski. 1357r

Osoba młoda, muzykalna, znająca gospodarstwo, poszukuje zajęcia u osób pojedyńczych; poste-restante „Wanda." 13524

Osoba obznajmiona praktycznie ze sprzedażą handlową, znająca język niemiecki, poszukuje miejsca kasjerki lub do sprzedaży. Wiadomość: Jerozolimska № 25, m. 28. 13563

Potrzebna bufetowa młoda, przystojna, zaraz, do pierwszorzędnej restauracji, znająca języki polski i russki. Wiadomość: Senatorska № 17, w składzie wódek. 13541

Potrzebne są panny zdatne do staników oraz podręczne. Wspólna 32, m. 16. 13[illegible]

Potrzebne są staniczarki za wyższem wynagrodzeniem. Włodzimierska № 14, magazyn. 13560

Potrzebne są panny zupełnie uzdolnione do krawieczyzny i maszynistka do magazynu P. Pieńkowskiej, Elektoralna № 1. 13[illegible]

Potrzebny zaraz zdolny maszynista do fabryki na stałe. Wiadomość u Polakiewicza, Senatorska 37. 13424

Potrzebne są panny do staników zupełnie uzdolnione i podręczne. Zielna № 89. 13[illegible]

Potrzebna jest młodsza umiejąca dobrze prać i prasować, z dobremi świadectwami i rekomendacją. Leszno 5, m. 10, zrana od godz. 9—12-ej. 13629

Potrzebna jest panna do staników uzdolniona. Ul. Dzika № 70, dom Lisickiego. 13841

Podręczna do krawieczczyzny potrzebna jest. Warecka 9, m. 18. 13868

Potrzebny na wieś pisarz znający rolnictwo, pojedyńczy, świadectwa wymagane. Oferty Kurjer Warsz. „Maj." 13874

Potrzebne zdolne wykończarki do pończoch oraz dziewczynki do zwijania. Wspólna 26, mieszk. 6. 13899

Potrzebna panna do maszyny Singera. Ul. Świętokrzyska 8, Mantey. 13862

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Ulica Chmielna 94, mieszk. 10. 13852

Pończoszarka zupełnie uzdolniona w swoim fachu potrzebna na wyjazd. Oferty L. P. w kantorze Kurjera. 13851

Potrzebne są panny zaraz do szlafroków, bluzek i kaftaników rannych. Orla 11, mieszkania 16. 13846

Potrzebne są zaraz panny uzdolnione do staników. Leszno № 23, Bielińska. 13845

Potrzebna inteligentna niemka do konwersacji. Śliska 9—10, od 3—4-ej. 13832

Potrzebny uczeń do handlu win. Ul. Zielna 1. 13880

Potrzebna jest bona niemka w średnim wieku, z dobremi świadectwami. Leszno 21, mieszk. 4, między 3 a 5-tą. 13829

Potrzebni ajenci do sprzedaży nowego artykułu. Wiadomość: Adolf Heyman, Leszno № 53. 1364r

Podręczne do staników i do nauki potrzebne. Nowolipie 3, parter, front. 13904

Panna potrzebna do krawieczczyzny do domu prywatnego. Mylna 9, mieszk. 11. 13776

Potrzebne panny uzdolnione do krawieczczyzny. Chłodna 56, m. 47, Hac. 13751

Panny do maszyny Singera i uczennica płatna. Pańska 88, m. 6. 1353r

Panny do spódnic i staników potrzebne są zaraz. Marszałkowska 116, m. 16. 13812

Potrzebna panna kompletnie uzdolniona do staników i upinania spódnic. Wiadomość: Złota 37, m. 12. 13811

Rubli 200 za wyrobienie stałej posady młodemu człowiekowi z 6-klasowem wykształceniem i mogącemu dać hypoteczne zabezpieczenie do 3,000 rs. Dyskrecja zapewnia się jaknajściślejsza. Oferty pod lit. „200 J." przyjmuje Kurjer. 13798

Rządca domu z kaucją 1,000 rs. potrzebny jest. Warunki: pensja 200 rs. i 8% od kaucji. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1339r

Staniczarki oraz podręczne uzdolnione potrzebne. Pracownia sukien Kamińskiej, ul. Marszałkowska 148. 13817

Udoskonalona staniczarka potrzebna za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem. Leszno 4, mieszk. 5. 1350r

Uczeń potrzebny do cukierni. Ulica Twarda № 24. 13614

Wojażera doświadczonego poszukuje hurtowy handel win w Warszawie. Warunki: znajomość branży, język polski, russki i niemiecki. Reflektanci posiadający dobre świadectwa, zechcą złożyć ofertę w kantorze tegoż pisma, pod lit R. M. 400. 13346

Znaczna firma ajenturowa (pracująca po części i na własny rachunek), poszukuje subajentą na Warszawę. Tylko reflektanci z dobremi referencjami raczą się zgłosić pod adresem: P. P. 200 Łódź poste-restante. 13277

Kupno i sprzedaż.

Artykuły i wszelkie wyroby pościelowe, pierze, puch, łóżka żelazne, wózki dziecinne oraz kolebki w znakomitym doborze poleca S. Wrotnowski, Czysta 2. Wielka wystawa za kratą. 13016

A) Firanki krajowe w wielkim wyborze z okazji, niżej cen fabrycznych, poleca główny skład dywanów Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1126r

Adres: Widok 3. Kupuję i sprzedaję garderobę damską mało używaną. 1356r

A) Lodownia obszerna, kasa ogniotrwała mała, waga decymalna tanio do sprzedania. Wiadomość w Bazarze spożywczym, Marszałkowska 125 (pod filarkami). 13403

Bilard z bilami i piramidką do sprzedania za cenę przystępną. Ulica Nowogrodzka № 47, na folwarku Świętokrzyskim. 13479

Binokle, okulary ściśle dobrane, z pierwszorzędnych fabryk, „25% taniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Niezamożnym od 50 kop. Przyjmuję reparacje. 13542

Bardzo tanio sprzedaje się śliczny trzymiejscowy kabrjolet. Piękna 30, m. 2. 13550

Bardzo eleganckie szyldy do sprzedania po handlu kolonjalnym. Jerozolimska 37, mieszkania 13. 13837

Bicykl angielski 50 do sprzedania rs. 50. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 6, u stróża. 13896

Bilard do sprzedania. Wspólna № 19, w składzie wódek. 13864

Chmielna 26. Sklep spożywczy Z. Krasnodębska, dawniej Warsz. Stowarzyszenie sprzedaży owoców, poleca w znacznej ilości codziennie świeże szparagi, wszelkie nowalje, masło świeże i do kuchni, nadto dla wyjeżdżających na wieś suszoną włoszczyznę „Julienne", jabłka, śliwki, cidre z fabryki „Kornelin" br. Perkowskich. Wszystko w wyborowych gatunkach, po cenach możliwie niskich. 13170

Do sprzedania słownik russko-niemiecko-francuski 3-tomowy przez Hejma z r. 1799. Krakowskie-Przedmieście 24, skład materjałów piśmiennych. 13773

Dery na konie, kołdry, kapy, firanki, portjery najtaniej w fabrycznym składzie dywanów Kiltynowicza, Mazowiecka 16. 456r

Dobra sposobność! Do sprzedania faeton starannie wykończony i gotowy do lakierowania. Cena umiarkowana. Wiadomość w kuźni angielskiej na ulicy Chmielnej pod № 18. Tamże wielki wybór podków różnych systemów. 13138

Do sprzedania dwie suknie jedwabne jasne z koronkami i drobna biżuterja. Elektoralna 47, m. 19. 13885

Do sprzedania prawdziwy wyżeł angielski za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Freta № 47, mieszk. 10. 1358r

Do sprzedania powóz, para koni i chomonta. Świętokrzyska 27. 13722

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach; sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 15, lewa oficyna, 1-sze piętro. 2r

Etażerka, stolik do kart, stół, kanapa, dwa fotele, dawnej roboty, mahoniowe i maszynę Singera sprzedam tanio. Tamka 19, mieszkania 6. 13740

Fortepian zagraniczny do sprzedania za 280 rs. Hoża № 13, m. 2. 13777

Faeton nowy wykończony i dorożki surowe. Żelazna № 55, u właśc. domu. 13887

Fortepian Kerntopfa krótki, czarny, rs. 280. Elektoralna 10, m. 20. 13879

Fortepian 7-oktawowy z całym blatem, w dobrym stanie, do sprzedania za 180 rs. Leszno № 24, m. 5. 13905

Fortepian krótki, czarny, bardzo dobry, do sprzedania, rs. 70. Żórawia № 7, Grabowski. 13577

Fabryki własnej sukna i korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 471r

Fortepian czarny, krótki, 7 oktaw, sprzedam. Królewska 3, m. 17. 13123

Jest do sprzedania powóz na pojedynkę. Ul. Erywańska № 14, stróż wskaże. 13786

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1803 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 12711

Koń do sprzedania rs. 65. Wiadomość: Przyokopowa 11, m. 4. 13661

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kto sobie życzy aby mu dostarczać tanio wyborowego masła kilkadziesiąt funtów tygodniowo, niech się zgłosi: Jerozolimska 37, mieszkania 13. 13838

Konie wierzchowe dobrze ujeżdżone i spokojne, do sprzedania za umiarkowaną cenę. Krochmalna № 32, żandarmskie koszary. 1362r

Ktoby miał do zbycia za przystępną cenę melodykon większy, używany ale w dobrym stanie, z dwoma lub jedną klawjaturą, niech złoży ofertę do Kurjera pod lit. X. W. K. 13827

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 12962

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble używane rozmaite poleca zakład używanych przedmiotów, Makow, ul. Solna 9. 13596

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

Maszyna do pończoch jest do sprzedania № 13, zupełnie nowa. Plac św. Aleksandra № 18, m. 8. 13376

Materjały czarne na suknie i dolmany najtaniej sprzedaję. K. Mantey, Świętokrzyska 8. 13857

Meble. Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli kryty jutą za rs. 40, kredens orzechowy za rs. 25 i różne sprzęty domowe. Wiadomość: ulica Elektoralna № 30, mieszk. 17. 13498

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 13900

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 12901

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 13884

Numizmaty polskie i średniowieczne do sprzedania (zbiorem), również dzieła numizmatyczne. Aleje Jerozolimskie № 35, m. 12, od 2—4-ej po południu. 13612

N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, firma od roku 1795 egzystująca, uskutecznia w dziełach sztuki i starożytnościach kupno, sprzedaż, zamianę i komis na najdogodniejszych warunkach. 13902

Pianino ktoby miał do sprzedania, prawie zupełnie nowe, z dobrej fabryki, zechce złożyć ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. R. H. 13748

Potrzebny wózek dziecinny używany. Marszałkowska 83, mieszk. 20. 13836

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych. Bracka 12, pierwsze piętro, front. 11811

Pianino piękne nowe, mandolinę sprzedaję. Karmelicka № 12, mieszk. 5. 1371r

Pompa z pompokrytem i rurami niżej ⅓ kosztu. Zielna 9, mieszk. 5. 13791

Pianina najnowszej konstrukcji po cenach przystępnych, z wieloletnią gwarancją, sprzedaję. Ulica Jasna № 3. 12645

Rozmaite meble urzędowej roboty z trzech pokojów i kuchni sprzeda tanio zubożały, dotknięty kalectwem ślepoty. Jerozolimska 70, mieszk. 15. 13875

Suknia jedwabna granatowa, mało używana, do sprzedania. Hoża 22—30. 13778

Sprzedaje się mało używane: wózek dwukołowy na resorach do rozwożenia towarów, kratki kantorowe ze stołem, biurko, prasa kopjowa ze stołem. Adres: Leszno № 14, w kantorze win. 1365r

Szczenięta do sprzedania dogi, ceny przystępne. Ul. Marjensztadt № 7, wiadomość u stróża. 13867

Sprzedaję szafę jesionową, kołdrę atłasową, płaszczyk dziecinny watowy. Leszno 5, m. 5, od 9—12-ej. 13855

Urządzenie sklepowe ozdobne, szafa, bufet z kontuarkiem i przepierzenie oszklone zaraz tanio do sprzedania. Nowosenatorska № 4, stróż wskaże. 13592

Utensylja sklepowe z magazynu kapeluszy są do sprzedania. Długa 6. 13903

Wyka do siewu na zieloną paszę po rs. 5.75 za korzec franco skład nasz. E. Wojewódzki et Comp., Marszałkowska 116. 1366r

Wyżły: ponter drugie pole, ładny, ceter-gordon 6 miesięczny oraz spitz, kinczar mały pokojowy, dobry stróż. Elektoralna 8, odźwierny wskaże. 13907

Z powodu wyjazdu sprzedam piękne meble urzędowej roboty z pięciu pokojów. Obejrzeć można: Zielna 9, mieszk. 3. Handlarze wyłączeni. 13823

Zaraz do sprzedania 50 butelek wina reńskiego „Asmanshauser". Wiadomość codzień Warecka № 14, mieszk. 17, od 1-ej z południa do 3-ej, wyjąwszy świąt. 13796

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kilkanaście pięknych dywanów perskich po cenach przystępnych. Ulica Przejazd № domu 3, mieszk. 10. 13787

Interesa handl. i mająt.

Apteka centralna w Sterdyni, z obrotem przeszło 3,000 rs. i sielska w Kossowie z obrotem około 1,500 rs., do sprzedania. Wiadomość na miejscu. 13493

Bawarja do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość: Marszałkowska 118, kantor służących. 13847

Cukiernia egzystująca lat 30 jest do odnajęcia. Wiadomość: ulica Długa № 23, u stróża. 13047

Chcę zamienić dom większy przeszło 8,000 rs. dochodu dający, na mniejszy, dopłata gotowizną wymagana stosownie do umowy. Oferty pod lit. M. Z., w kantorze Kurjera Warsz. 13293

Do sprzedania folwark 2 włóki, w pięknem położeniu, odległy 2 mile szosą od Warszawy, przy kolei, z budynkami, inwentarzem żywym i martwym oraz kompletnym zasiewem. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera Warsz. pod adresem „Folwark". Bez pośrednictwa. 13591

Do sprzedania sklep spożywczy. Ul. Złota № 33. 13865

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach sklep wyrobów rękawiczniczych z całem urządzeniem, a także garnitur mebli mahoniowych, lustra, zegary: stołowy i ścienny oraz inne rzeczy. Wiadomość: Bracka 25, mieszkania 2. 1341r

Donacja do odstąpienia, potrzeba 10,000 rs.; do sprzedania majątek z lasem. Nowy-Świat 27, m. 8, do 10-ej, od 3—5-ej. 13366

Do sprzedania folwark włók 9, w tem ziemi pszennej 6½ włók i 2½ włóki łąki nadrzecznej, dwór murowany o 7-iu pokojach, w ogrodzie, gospodarstwo w wysokiej kulturze, inwentarza około 100 sztuk, budynki wszystkie w dobrym stanie, odległość od stacji kolei Grodzisk wiorst 7, służebności żadnych. Bliższe szczegóły u właściciela, Włodzimierska № 19, mieszk. 12. 13344

Dom murowany ze stajniami i wozowniami do sprzedania na 10%. Wiadomość: Bracka 5, mieszk. 2. 1340r

Do interesu ze znacznemi obrotami, bardzo dawno już istniejącego, poszukuje się wspólnika z kapitałem rs. 20,000 do 30,000. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. S. 10. 13810

Dom do sprzedania narożny, z dochodem rs. 1,800, wraz z placem pod budowę. Wiadomość: Smocza 21, właściciel domu. 13797

Dom w Warszawie, w handlowem miejscu, przynoszący dochodu przeszło 5,000 rs., zamienię na majątek ziemski, lecz bez długu, lub willę przynoszącą dochód. Wiadomość: Żytnia № 20, za wałem, u właścicielki domu. 13789

Folwark poduchowny, na prawach russkich, do sprzedania lub wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Wiadomość: Krochmalna № 22, m. 5, od 4 do 6-ej. 13108

Folwark do sprzedania bez pośrednictwa, włók około 7, z inwentarzem żywym i martwym, zagospodarowany i obsiany, oziminy korcy 80, jarzyny wszelkie. Szczegóły bliższe ulica Widok 22, lewa oficyna, mieszk. 22, po południu od 5—7-ej. 13866

Folwark do sprzedania w bliskości Grodziska st. dr. żel. warsz.-wied., rozległość dwie włóki, z domem mieszkalnym, z budynkami gospodarskiemi i inwentarzem; tamże letnie mieszkanie do wynajęcia. Wiadomość: Długa 12, mieszk. 65. 13888

Folwark siedmiowłókowy do sprzedania cały lub częściami pod letnie mieszkania, na 7-ej wiorście od Warszawy, w zdrowotnej lesistej okolicy. Tamże do wynajęcia letnie mieszkania. Wiadomość: Aleje Jerozolimskie № 35, mieszk. 12, od 2—4-ej po poł. 13611

Ktoby sobie życzył za umieszczone a fond perdu parę tysięcy rubli nabyć prawo hypoteczne na dożywotnie mieszkanie w bliskości środka miasta, zechce nadesłać swój adres do kantoru Kurjera Warsz., pod lit. M. Z. 13294

Magle wiedeńskie do sprzedania. Wiadomość: ul. Chmielna № 112. 13772

Magle do sprzedania. Wiadomość ul. Gęsia № 33. 13158

Potrzeba na 1-go lipca 1890 r. 40,000 rs. na 6 lub 6½%, na kilka lat, 1-szy numer po Towarzystwie miejskiem. Oferty dla „Właściciela" przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 13843

Potrzebna jest suma rs. 8,000 na dobrą hypotekę wiejską. Procent umówiony. Wiadomość: Długa № 20, mieszk. 19, od godz. 4-ej po południu. 13828

Posiadając pewien kapitał, pragnę bezzwłocznie założyć sklep w Warszawie. Poszukuję wspólnika (młodego człowieka, izraelitę) z porządnej rodziny, gruntownie obznajmionego z branżą dobrze procentującą. Oferty pod D. 9. w Kurjerze. 13809

Pożyczki około rs. 500 poszukuję. Dam gwarancję. Śliska 9, m. 13. 13803

Posesja № 2372/39, w Warszawie przy ul. Dzielnej położona, ogólnej przestrzeni 10,080 łokci kwadratowych (frontu 77 łokci), z domem parterowym murowanym i zabudowaniami gospodarczemi, jest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u adwokata przysięgłego Pronaszko, ul. Długa № 27. 13017

Potrzebna jest wspólniczka na prowincję do cukierni i restauracji z sumą rs. 300. Wiadomość: Marszałkowska № 78, m. 14. 13478

Pożyczam emerytom. Oferty zostawiać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. C. P. 13508

Rubli 3,000 do ulokowania na hypotekę. Złota 28, m. 2. 12976

Sklep wiktuałów do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Łucka № 21. 13539

Sklepik do sprzedania. Ulica Krucza № 15. 13573

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa № 43. 13783

Sklep spożywczy z dystrybucją sprzedaję Podwal № 8. 13831

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 10, wiadomość na miejscu. 13377

Sklep tabaczno-norymberski, egzystujący 15 lat, do sprzedania. Chmielna 43. 13877

Sklep duży z wystawą, miejsce bardzo handlowe, komorne rs. 300, może być z mieszkaniem, zdatny na każdy prawie interes, jak krawca, szewca, magazyn bielizny etc., obecnie jest handel win, może być odstąpiony sam lub z urządzeniem, zaraz lub od św. Jana albo potrzebny jest młody fachowiec do wprowadzenia towarów kolonjalnych z niewielkim kapitałem do współki. Oferty: Kurjer Warsz. dla „Fachowca." 13908

Wspólnika czynnego z kapitałem rs, 10,000 poszukuje parowy młyn w odległości 5 godzin jazdy koleją od Warszawy. Reflektanci raczą się zglosić po szczegóły do R. Neumark, Karmelicka 15. Tamże do sprzedania obraz Maurycego Gotlieba „Hold pruski." 13386

Z powodu otrzymania posady rządowej sprzedaję tanio sklep mączny od lat 30 egzystujący, za 250 rs. Stare Miasto № 8. 13415

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 28, brunet, mający w nieruchomości wspólnej swego majątku rs. 8,000, pragnie się ożenić z panną lub wdową nie starszą nad lat 25—30, mającą posagu nie mniej jak 5,000 rs. w gotowiźnie; suma ta potrzebna jest na spłatę drugiej połowy powyższej współwłasności. Łaskawe oferty wraz z fotografjami, zwrot których zapewniam, składać proszę Warszawa poste-restante dla „Współwłaściciela." 13659

Przemysłowiec lat 30, kawaler, który kształcił się za granicą, mający sposobność założenia własnego interesu, pragnie poślubić pannę samodzielną lub wdowę w wieku średnim, posiadającą około 3,000 rs. gotówki. Reflektantki raczą złożyć oferty z treściwem curiculum vitae pod lit. Ks. B. poste-restante. 13610

Lokale.

Adres: Smolna № 19, m. 7. Poszukuję mieszkania do października od osób wyjeżdżających blisko kolei wiedeńskiej. 13775

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Do wynajęcia zaraz piękny, słoneczny pokój, pierwsze piętro. Smolna 24, mieszkania 3. 13653

Do wynajęcia letnie mieszkania, w blizkości kolei Petersburskiej, na żądanie ze stołowaniem. Bliższa wiadomość: Złota 60, m. 28, w godz. przedpołudniowych. 13909

Dla osoby przyzwoitej pokój umeblowany—można z życiem. Bednarska 24. 13882

Do wynajęcia w każdym czasie sklepy i pakamer w domu № 19, przy ulicy Miodowej. 12201

Do wynajęcia zaraz sklep z dużem oknem wystawowem i pakamerem. Od 1 go lipca 6 pokojów na pierwszem piętrze. Wiadomość u stróża, Nowy-Świat 55. 13824

Do wynajęcia w każdym czasie dwa pokoje od frontu, mogą być z meblami i usługą. Marszałkowska 136, drugie piętro. 13807

Dwoch chłopców od 10 do 14 lat, dla towarzystwa 2 braciom gimnazistom na letniem mieszkaniu, przyjęłaby matka za zwrotem tylko kosztów żywienia. Marszałkowska 145, mieszk. 6. 13781

Do wynajęcia od 1 lipca 4 pokoje, kuchnia, 2 przedpokoje, z dwoma wejściami, na 1-m piętrze, za rs. 380 rocznie; dwa lokale po 3 pokoje, kuchnia i przedpokój na trzeciem piętrze, rs. 240 i 216 rocznie. Wiadomość: Krochmalna 43, u rządcy. 13022

Jest zaraz do wynajęcia mieszkanie 3 lub 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, ładnie umeblowane. Wilcza № 18, mieszk. 8. 13799

Jedno z piękniejszych mieszkań letnich w bliskości Warszawy, otoczone uroczym ogrodem i kwalifikujące się głównie dla osób lubiących ciszę lub słabych, z wszelkiemi wygodami, jako to: lodownią, stajnią i t. d., do wynajęcia na sezon letni. Wiadomość w składzie win J. Lijewskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 13785

Letnie mieszkania blizko Warszawy do najęcia. Jerozolimska 35, m. 12. 13613

Letnie mieszkanie we Włochach przy przystanku kolei W.-W. z 2-ch i 3-ch pokoi z kuchniami i werendami do najęcia. Wiadomość: Długa 61, m. 1. 13347

Letnie mieszkania umeblowane blizko Warszawy i kolei, przy domu ogród i lasek, łatwość w nabywaniu artykułów żywności. Dzielna № 37. 13427

Lokal na parterze: składający się z narożnego sklepu, salonu, trzech pokoi, kuchni i kilku suteryn, na cukiernię lub inny zakład przemysłowy do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość: Saski plac, róg Królewskiej № 6. 13454

Letnie mieszkanie, 6 wiorst od stacji Tłuszcz, komunikacja bardzo łatwa, dwór wygodny, ogród owocowy, tanio do wynajęcia. Wiadomość: Waliców 15, w kantorze. 13408

Letnie mieszkania wśród lasu na wprost stacji dr. żel. Iwangorodzko-Dąbrowskiej Bzin. Warunki przystępne, wygody wszelkie. Porozumieć się można na miejscu, lub listownie adresując: Lerczyński i S-ka w Bzinie. 13370

Letnie mieszkania, w majątku Radonie, 3 wiorsty od Grodziska, ładne położenie, park, las sosnowy, kąpiele, woda żelazna, 3, 2, 1 pokojów z kuchniami, różne ceny. Wiadomość na miejscu, lub u właściciela domu. Złota № 6. 12890

Letnie mieszkanie wśród ogrodu, sześć wiorst od Warszawy, przy stacji Praga Nadwiślańska, wszystkie produkta na miejscu. Wiadomość w handlu C. Wilkaniec, plac św. Aleksandra 9. 13662

Letnie mieszkania w pięknym i zdrowym Józefinie za Belwederską rogatką obok parku Cesarskiego, po 3 i po 6 pokojów z ogromnemi werendami, z widokiem na pola Wilanowskie i t. p. do najęcia—komunikacja z miastem 20 kop. Hoża 4, u rządcy. 13510

Letnie mieszkanie, wiorsta od kolei p. st. Wołomin, składa się z 5-u pokojów i kuchni lub 2-ch i kuchni, przytem woda i las blizko, cena przystępna. Wiadomość: Nowy-Świat № 45, m. 7, w święto od 1-ej do 4-ej, w dni powszednie od 7-ej do 8-ej wieczorem. 13894

Letnie mieszkanie złożone z dwóch pokoi, kuchni i ogródka w folwarku położonym tuż przy lesie sosnowym, oddalonym od przystanku Pludy półtorej wiorsty do wynajęcia. Ogród warzywny i owocowy na miejscu. Tłomackie 6, m. 14. 13870

Letnie mieszkania, lokali 5, 8 wiorst od Warszawy, tanio do wynajęcia w Nowych Świdrach, dobra Tarchomin. Wiadomość na miejscu, kolonista Wolff. 13876

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Raszynie. Domek w ogrodzie, składający się z pięciu umeblowanych pokojów z kuchnią i wszelkiemi wygodami. Wszystkie produkta na miejscu; komunikacja codziennie karetką do Warszawy. Wiadomość: Dzielna № 5, u właściciela. 13822

Letnie mieszkanie 2 i 3 pokoje, może być 6, w Lipinach, wiorsta od stacji Wołomin drogi petersburskiej, doktór, kąpiel, produkty w miejscu. 13795

Miodowa 12, wiadomość u rządcy—o mieszkaniu z 6 pokoi z balkonem, przez lat kilkadziesiąt zamieszkałem przez adwokata, oraz o sklepie z dwoma oknami wystawowemi, łącznym z mieszkaniem. 12380

Między ogrodami obok targu spożywczego w blizkości Krakowskiego-Przedmieścia, do wynajęcia oddzielny dom, 11 pokoi, 2 przedpokoje i 2 kuchnie, może być z owocowo-kwiatowym ogrodem, stajnią i wozownią. Lokal frontowy, 1-e piętro, oddzielne wejście, 7 pokoi, przedpokój, kuchnia, spiżarnia, przydatne na zakład przemysłowy, sąd, lombard i t. p. Lokale te mogą być podzielone na mniejsze. Ceny niewygórowane. Wiadomość: Obożna 4, mieszkania 2. 13842

Mieszkania w ogrodzie na rozmaite ceny, mogą być z meblami, fortepianem i życiem, zaraz do wynajęcia. Krochmalna 92, za Wolską rogatką. 13833

Na pierwszem piętrze od frontu jest do wynajęcia 3 lub 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica, wszelkie nowoczesne wygody, z balkonami i gazu 4 świateł, z meblami lub bez nich. Od 20 maja do 20 października. Ulica Marszałkowska № 90, m. № 6. 12610

Na lato pokoje umeblowane dla pojedyńczych osób, z całodziennem utrzymaniem, okolica lesista, towarzystwo, opieka. Ul. Złota № 26, m. 1, od 3—5-ej. 13825

Przy ulicy Senatorskiej № 28/30, wprost kościoła po-reformackiego do wynajęcia od św. Jana 1890 sklep, w którym od wielu lat mieści się skład tabaczny, z mieszkaniem lub bez takowego, oraz magazyn duży z piętrem, na skład towarów lub warsztat fabryczny. 1295r

Pokój do wynajęcia. Szkolna 13 (Zielony Plac), mieszk. 10. 13818

Pokój duży frontowy, umeblowany, usługa, zaraz do najęcia. Złota 3. 13806

Pokój meblami do najęcia. Chmielna № 44, m. 7. 18805

Pokój dla dwóch panienek uczących się, z całodziennem utrzymaniem, jest do wynajęcia. Marszałkowska 105, m. 8, godz. rano do 10-ej i od 3—5-ej po poł. 13801

Pokoje dwa elegancko umeblowane tanio do wynajęcia. Świętokrzyska 8, mieszkania 3. 13860

Pokój z meblami, usługą, samowarem. Ul. Wspólna 13, mieszk. 1. 13886

Panienki na letnie mieszkanie przyjmuje przełożona pensji w Skierniewicach. 11372

Pokój umeblowany, przedpokoj, na dole, front. Zgoda 3, mieszk. 9. 13388

Potrzebne zaraz na kilka tygodni mieszkanie w środku miasta, na 1-m lub 2-m piętrze, składające się z 2 lub 3 pokoi, z umeblowaniem usługą, samowarem i pościelą, dla 3-ch osób. Oferty składać proszę w kantorze Kur. Warsz. pod adresem „Europa." 13859

Pokoik oddzielny z fortepianem lub pomieszczenie dla przyzwoitej kobiety. Elektoralna 3, Szkoła rzemiosł. 1370r

Pokój duży, o 2-ch oknach, z widokiem na ogród Saski, z meblami, do wynajęcia zaraz. Królewska 31, m. 12. 12416

Różne lokale w nowym domu od 1 lipca do wynajęcia: po 2, 3 i 4 pokoje z przedpokojami, kuchniami, wodociągami i zlewami, od rs. 168 do 350 rocznie, przy ulicy Krochmalnej № 22, róg Ciepłej. 12299

Sklep w handlowem miejscu i mieszkanie: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia od św. Jana. Podwale 36. 13389

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u rządcy. 13520

W Ojcowie letnie mieszkania, suche, położone na górze. Wiadomość: Żórawia 10, mieszk. 5. 13574

4 pokoje, front, 3 wejścia, 3 p. 420 rs., 3 pokoje front 2 wejścia parter 372 rs., przedpokoje, kuchnie, wodociągi, oddzielne wygódki. Żórawia 43. 13835

4 1 i 3 pokoje z kuchnią, przedpokojem, wodociągiem, zlewem, do wynajęcia od 1 lipca. Nowolipie 17, u właściciela domu. 13889

6 pokojów z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, dom za Nowo-Zielną, Zielna 41. 13362

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 13872

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna 33, mieszkania № 17. 13895

Akuszerka A. M. przyjmuje osoby spodziewające się słabości z umieszczeniem dziecka, Ulica Elektoralna № 20. 13856

Akuszerka przyjmuje chorych spodziewających się słabości. Marszałkowska d. № 90, mieszkania 16. 12 15

Adres kantoru przewozowego Z. Morzycki i S-ka, Tłomackie 4. Uskutecznia wszelkiego rodzaju przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, podejmuje się opakowania mebli, szkła i bronzów. Poleca skrzynie i pudełka pocztowe własnego wyrobu. Podejmuje się pośredniczenia przy wynajmowaniu lokalów. 1324r

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuje zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 13567

Akuszerka z upoważnienia władzy przyjmuje panie na czas dłuższy. Wyłącznie potrzebujących dyskrecji bez legitymacji. Udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka 15 rubli, pokoje oddzielne. Chłodna 24. 12130

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Dog ciemno-popielaty w brązowe pręgi, ze stalową obrożą i medalem za r. b., z białą gwiazdą na piersiach zginął we czwartek, za odprowadzenie nagroda. Przywłaszczyciela sądownie ścigać będę. Marszałkowska 145, mieszkania 6. 13780

Dowod za № 43503 warsz. akc. tow. pożyczkowego, plac Warecki № 2 zaginął, zastrzeżenie zrobione. 13819

Dla A. J. P. 44 przed dwoma tygodniami list wysłany na Marszałkowską. 13839

Dziecko inteligentnych rodziców może być sekretne, przyjmie do piersi, młoda inteligentna, ze zdrowym, obfitym pokarmem mężatka. Rządca wskaże, Tamka 21. 13739

Dla Mirandola list na poczcie. 13840

Do Ciechocinka jadąca z córeczką obywatelka ziemska chce przyjąć pod swą opiekę parę panienek dobrze wychowanych, za stosownem wynagrodzeniem. Oferty pod „Obywatelka" przyjmuje Kurjer. 13850

Fabryka środków opatrunkowych W. Trzcińskiego i J. Urbanowicza, poleca: samodziałające dezynfektory ścienne, służące do oczyszczania powietrza i wytępiania móli, cena kop. 30. Sprzedaż tetaliczna we wszystkich składach materjałów aptecznych i znaczniejszych aptekach. Sprzedaż hurtowa u pp. Front i Perkal, Prosta № 4, róg Twardej. 1307r

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Giesshübler z fabryki wód mineralnych W. Karpińskiego. Można dostać na syfony i butelki w sklepach z wodami mineralnemi—Miodowa № 3, plac Teatralny № 18, Marszałkowska № 112, Nowy-Świat № 53, oraz w aptekach: Więckowskiego, Iwańskiego, Biehlera, Heinrycha, Huberta, Kucharzewskiego i Kuśmierskiego. Woda Giesshübler jest smaczniejszą od wody sodowej i racjonalniejszego składu. Cena syfonu 10 kop. butelki małej 5 kop.— W. Karpiński. 9647

Krawiec męzki przyjmuje wszelkie obstalunki, wykończa starannie, prędko niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 13159

Łańcuszek oksydowany z złotą kulką został zgubionym onegdaj. Uprasza się o oddanie za nagrodą. Marszałkowska 141. Pracownia Pelagji 13869

Mężatka ze świeżym pokarmem, bezdzietna, życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Ul. Gęsia 91. Pel. 13784

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

Na letnie miesiące przyjmuję meble i dywany na przechowanie, oraz poleca rolety, markizy, materace, meble gotowe i wszelkiego rodzaju roboty tapicerskie. Nowy-Świat 47.—Krzyżanowski. 13898

Okulary w złotej patentowanej oprawie, z futerałem, zgubiono w d. 8 b. m. w ogrodzie Botanicznym, lub w przejeździe z ogrodu na ulicę Aleksandrja. Uczciwy znalazca raczy odesłać owe okulary do księgarni Orgelbranda wprost posągu Kopernika. 1352r

Osoba pragnie wziąść dziecko do piersi, mająca obfity pokarm. Krochmalna 71. 13863

Ogrodnictwo. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do drewnianych przedmiotów. Broszurki bezpłatnie. Ritter. 1168r

Ogrodowa 23. Tapicer, Konstanty Sekita przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie. 139 6

Obiady prywatne. Widok № 13 domu, mieszkania 9. 1373r

Pracownia przy szkole rzemiosł, Elektoralna 3, przyjmuje najmodniejsze okrycia, najelegantsze kostjumy. Wykończa elegancko, prędko, tanio. 1369r

Pończochy bez szwu od 50 kop., skarpetki, pończoszki dziecinne, oraz nadrabianie do 25 kop. Świętokrzyzka 35. 13334

Pozwolenie na wolną jazdę omnibusem z Pragi na plac Krasiński wydane przez p. Oberpolicmajstra tutejszego, na imię Władysława Osińskiego zaginęło. Upraszam znalazcę o odniesienie za nagrodą. Moskiewska № 23, mieszkania 7. 13814

Przybłąkał się chart polowy, z obrożą, właściciel może go odebrać: Rozbrat № 4. 1355r

Przybłąkał się pies, wyżeł biały z czarnemi uszami. Ulica Mostowa № 18, m. 28. 13821

Remiza. Chmielna 9 (Belle-vue), wynajmuje powozy w mieście i za miasto, z ustępstwem 20 procent, od cen zwykle praktykowanych. 12579

Tanio! przyjmuje suknie matinée, również dziecine. Wilcza 6—8. 13834

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej, z gwarancją roczną, fabryka galanterji metalicznej Emanuela Gołaszewskiego. Chłodna № 21. 13587

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

W piątek nad wieczorem idąc Alejami Ujazdowskiemi, Bracka, Szpitalną, zgubiono bransoletkę masiv srebrny łańcuszek. Znalazca raczy ją odnieść za nagrodą na Mazowiecką 11, m. 3. 13802

W piątek wieczorem d. 9 maja jadąc dorożką ze Złotej na Ujazdowską zgubiono bransoletkę złotą z monogramem M. X. Uczciwego znalazcę uprasza się o łaskawe zwrócenie na Złotą № 53, do inspektora progimnazjum, za nagrodą.. 13883

Zawiadamiam szanowną publiczność, że w skutek wyjazdu na kurację, Miodosytnia i piwnice z miodami „Pana Zagłoby" będą zamknięte do października roku bieżącego. Sługa Stanisław Juljan Ignatowicz. 1363r

Żałobne kapelusze tanie, gustowne. Ul. Chmielna 62, mieszkania 33. 12498

Z kwiatów kapelusiki od rs. 3, jakoteż i wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Siwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 12829

Zgubiono książkę bilansową, kwadratową, owiniętą w Kurjer Warsz. Łaskawy oddawca otrzyma nagrodę. Krakowskie-Przedmieście 18/10. 13815

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9).
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).
Дозволено Цензурою Варшава 29 Апрѣля (11 Мая) 1890 г.